

es.o.es

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie

Numer 4 / 2012

DOBRE PRAKTYKI

NOWE KWALIFIKACJE NA EMERYTURZE

W CZTERY OCZY

ZAWÓD WYJĄTKOWY - OPIEKUN

WYWIAD Z PANIĄ
KRYSTYNĄ KOCHAN

DOBRE PRAKTYKI

WOŁONTARIAT W PRACY Z OSÓBAMI ZALEŻNYMI

O DOBRYCH PRAKTYKACH W DPS
ZEBRZYDOWICE PISZE PANI
MARTA GRABEK-NIEKRASZEWICZ

AKTUALNOŚCI

PRZEWODNICY PO SKOMPLIKOWANEJ DRODZE ŻYCIA

CO W ŻYCIU JEST WAŻNE?
JAKĄ DROGĘ WYBRAĆ?
JAK DOJŚĆ DO WŁAŚCIWYCH ROZWIĄZAŃ?

es.O.es

Biuletyn Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie

30-070 Kraków, ul. Piastowska 32

tel.: 12 422 06 36; fax 12 422 06 36 wew. 44

e-mail: biuro@rops.krakow.pl

www.rops.krakow.pl

Biuro Projektu „Szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej”

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie

ul. Lea 112

30-133 Kraków

Tel. (12) 639-14 40

e-mail: szkoleniapokl@rops.krakow.pl

Zespół redakcyjny:

Wioletta Wilimska – redaktor naczelny

Rafał Barański

Emilia Mazanek

Okładka i skład:

Agencja Reklamowa Po Prostu Sp. z o.o.

e-mail: biuro@arpoprostu.pl

www.arpoprostu.pl

ISSN 1231-2770

Nakład:

1500 egz.

Druk:

„Pasaż” Spółka z.o.o, ul. Rydlówka 24, 30-363 Kraków

Wydawnictwo współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków budżetu państwa.

Osoby chętne do współpracy zapraszamy do podzielenia się swoimi osiągnięciami i ciekawostkami dotyczącymi problematyki polityki społecznej.

es.O.es

SPIS TREŚCI

■ WSTĘP	2
■ AKTUALNOŚCI	3
Przewodnicy po skomplikowanej drodze życia	3
■ PROJEKT „SZKOLENIE I DOSKONALENIE ZAWODOWE KADR POMOCY SPOŁECZNEJ”	5
Konkurs: „Małopolski Pracownik Socjalny 2012” rozstrzygnięty	5
Małopolski Kongres Polityki Społecznej.....	7
Kampania społeczna „Wiekowe zajawkowe”	8
■ W CZTERY OCZY	10
Zawód wyjątkowy - opiekun	10
■ DOBRE PRAKTYKI	14
Wolontariat w pracy z osobami zależnymi	14
Ośrodek wsparcia lekiem na jesień życia.....	22
Nowe kwalifikacje na emeryturze	24
Spółdzielnia „Pomocna Dłoń” – profesjonalna opieka i wsparcie nie tylko dla osób starszych	26
■ Z OBSERWATORIUM	27
Włączenie społeczne w Małopolsce - Małgorzata Szlązak.....	27

WSTĘP

Szanowni Państwo,

Województwo Małopolskie już dziś przygotowuje się do przemian demograficznych, jakie czekają Polskę w nadchodzących latach. Starzenie się społeczeństwa jest faktem, a proces ten nie ominie również naszego regionu. Aby skutecznie odpowiadać na potrzeby Małopolan, planowane i wdrażane polityki publiczne muszą uwzględniać zmiany w dłuższej perspektywie, a realizowane działania powinny być komplementarne względem siebie. Takie rozwiązania przygotowaliśmy w ramach Strategii Województwa Małopolskiego na lata 2011-2020 oraz dziesięciu programach strategicznych. Jednym z nich jest Program Strategiczny „Włączenie Społeczne”, którego realizacja w sposób bezpośredni będzie dotyczyć osób związanych z sektorem polityki społecznej.

Jak najdłuższa aktywność osób starszych oraz kompleksowa odpowiedź na potrzeby tej zróżnicowanej grupy są dla nas priorytetem. Dlatego w ramach Programu rozwijamy nowe formy wsparcia, podnosimy jakość i dostępność opieki nad osobami starszymi, ale także wspieramy aktywność seniorów i przeciwdziałamy stereotypom.

Pragnę również zachęcić wszystkich Państwa do angażowania się na rzecz osób starszych we własnych lokalnych społecznościach. Zmiana świadomości jest procesem powolnym i wymaga zaangażowania nas wszystkich.

Korzystając z okazji chciałbym też życzyć wszystkim pracownikom służb społecznych wielu sukcesów i satysfakcji w życiu zawodowym oraz osobistym w nadchodzącym 2013 roku.



Marek Sowa

Marszałek Województwa Małopolskiego



Szanowni Państwo,

Obserwowalne współcześnie zjawiska: wydłużenia trwania długości życia oraz niski wskaźnik przyrostu naturalnego powodują iż coraz więcej w społeczeństwie jest osób starszych, ma to niebagatelny wpływ na sposób organizacji całego życia społecznego. Prognozy demograficzne wskazują na bardzo intensywne starzenie się populacji: w perspektywie roku 2050 liczba osób w wieku poprodukcyjnym wzrośnie w Małopolsce o prawie pół miliona osiągając tym samym 28,8 % ogółu populacji. Będzie to, zatem duża grupa społeczna, mocno wewnętrznie zróżnicowana stawiająca wiele wyzwań przed polityką społeczną: od konieczności opieki nad osobami chorymi czy zależnymi, do kreowania możliwości rozwoju czy aktywizacji osób zdrowych wyłączonych już z aktywności zawodowej.

Mierząc się z tą rzeczywistością i niejako wpisując się w Europejski Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Między Pokoleniowej, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie zorganizował tegoroczny Małopolski Kongres Polityki Społecznej na temat (Nie)czekając na starość – wyzwania dla polityki społecznej w obliczu demograficznych przemian. W czasie dwóch dni trwania kongresu odbyło się wiele wykładów i paneli dyskusyjnych dotyczących podejmowania aktywności i opieki nad osobami starszymi, oraz możliwym strategiom działań wobec postępujących zmian demograficznych.

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie chcąc wzmacniać pozytywne ideały już po raz szósty wyłonił także laureatów VI Małopolskiego Plebiscytu „POZA STEREOTYPEM-Senior Roku 2011”, oraz rozstrzygnął konkurs „Małopolski Pracownik Socjalny Roku 2012”, o wynikach, których mogą przeczytać Państwo na łamach naszego kwartalnika.

Wioletta Wilimska

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie



AKTUALNOŚCI

PRZEWODNICY PO SKOMPLIKOWANEJ DRODZE ŻYCIA

Co w życiu jest ważne? Jaką drogę wybrać? Jak dojść do właściwych rozwiązań? Przewodnicy są w zasięgu ręki. Rzecz o seniorach, niezwykłych ludziach stanowiących skarbnicę wiedzy o tym jak żyć.

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie dostrzegając potencjał tkwiący w osobach starszych od sześciu lat organizuje wyjątkowy, jedyny w skali kraju plebiscyt „Poza stereotypem – Senior Roku”. Wyłonieni z konkursu laureaci to osoby niezwykle, które nie zwracając uwagi na upływający czas angażują się w realizację własnych pasji, działania na rzecz drugiego człowieka czy lokalnej wspólnoty.

Wiodącym celem konkursu jest promocja aktywnych postaw osób starszych w województwie małopolskim. Korzyści płynące z Plebiscytu jest jednak o wiele więcej – wyjście poza stereotypy, promowanie aktywności, przykład dla innych osób starszych, jak wykorzystać cenne chwile swojego życia, ale także wskazówki dla młodszych pokoleń...

Ponowoczesność, dezaktualizacja dotychczasowych systemów wartości, relatywizm autorytetów. Współczesność stawia przed nami trudne zadanie samodzielnych rozwiązań, dokonywania wyborów, poszukiwania drogi do odnalezienia sensu życia. Gdzie szukać wskazówek? Jak znaleźć właściwą odpowiedź?

Najbardziej nośne źródło informacji – media stawiają na kult ciała, pogoń za wieczną młodością, realizację w karierze zawodowej, gromadzenie dóbr. I jest to niewątpliwie jedna z dróg. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie organizując konkurs „Poza stereotypem – Senior Roku”, postanowił wskazać inną. Na drodze tej stoją

starsi ludzie z bagażem doświadczeń i życiowej mądrości. Osoby, które swoją postawą, działalnością wykraczają poza przeciętność. Dzięki tym osobom i ich wskazówkom możemy uzyskać wiele odpowiedzi na nurtujące nas pytania.

Wieliczka, słoneczne popołudnie, przekraczam próg domu. Stylowy salon, meble z epoki, rozpalony kominek, wokół mnóstwo barwnych obrazów. Wita mnie elegancko ubrany starszy mężczyzna. Pan **Henryk Kozubski** laureat konkursu – Senior roku 2011. Rozmowa od początku toczy się swobodnie, mimo ukończonych 100 lat, to nadal niezwykle sprawny umysł. Dolny Śląsk, to miejsce skąd pochodzę od tego zaczyna się opowieść Pana Henryka, który po wojnie zabrał ze sobą na ramię plecak i pojechał „żeby sprawdzić co tam właściwie jest”. Ciekawość świata, otwartość i odwaga to niewątpliwie cechy, charakteryzujące tę niezwykłą osobowość, o czym wielokrotnie dowiaduję się w trakcie rozmowy.

Rozmawiamy o życiu, o wychowaniu „w poprzedniej epoce”, o domu rodzinnym gdzie wieczorami rodzice siadali do wspólnego muzykowania, o wychowaniu w szkole, gdzie profesorowie bezinteresownie angażowali się w realizację własnych pasji, aktywnie włączając w to swoich uczniów. To, jak mówi Pan Henryk dało podstawy, żeby pewnie wejść w dorosłość. Pierwsze kroki w pracy zawodowej, zarządzanie wielkimi posiadłościami, praca społeczna – organizowanie struktur harcerstwa, ale także poczucie pustki,

osamotnienia... Wtedy Pan Henryk postanawia wrócić w rodzinne strony. Tu poznaje małżonkę, przychodzą na świat dzieci, stabilizuje się sytuacja zawodowa. Niestety nadchodzą również tragiczne chwile... W wieku 42 lat odchodzi żona Pana Henryka, pozostawiając go z dwójką dzieci. Pan Henryk nie ożeni się już ponownie. Oskarżany przez najbliższych współpracowników, nękany przez służbę bezpieczeństwa traci pracę jako zarządca majątku – chce pozostać uczciwy. Czy kiedykolwiek zwątpił, poddał się mówiąc nie dam rady? Nie, „bo widzi Pani ja zawsze byłem optymistą” odpowiada pogodnie.

Jest rok 1995 r., Pan Henryk ma 84 lata, przychodzi jesień życia... Jednak dla tego aktywnego mężczyzny nie w smak siedzenie przed telewizorem. Pewnego dnia sięga po farby wnuczki i tak powstaje jego pierwszy obraz, pierwszy z kilkadziesiątu. Zostaje doceniony przez kolegę artystę – malarza za talent, ale i skrytykowany za złą kompozycję i brak perspektywy. Mimo wszystko postanawia malować dalej. Powstają kolejne dzieła, przychodzi czas na pierwsze wystawy. Łącznie jest ich ponad setka, z czego 80 to wystawy indywidualne.

Pan Henryk zabiera mnie w kolejną podróż, tym razem po świecie jego pasji, jaką jest malarstwo. Jego postać ożywia się, w oczach dostrzegam błysk, i wiem że rozmawiamy o czymś co mój rozmówca kocha. Kolejne obrazy, barwne opowieści o miejscach bliskich sercu uwiecznionych na płótnie, o kompozycjach, intensywnych barwach. Odwiedzamy pracownię, rozmawiamy o poświęconym czasie, o skupieniu, ciszy, właściwym przygotowywaniu się i miesiącach pracy. W planach kolejne obrazy...

Czym jest dla Pana Henryka malarstwo? Czymś co niewątpliwie daje mu **POCZUCIE SZCZĘŚCIA...**

Kilka dni później odwiedzam laureatkę konkursu Poza Stereotypem – Senior roku 2011 r., Panią Danutę Kleszowską. Jej mieszkanie jest przytulne, ciepłe. Zaprasza mnie do pokoju gdzie w centralnym miejscu stoi pianino – „jak skończę pracować znowu wrócę do grania” – oznajmia elegancka i skromna 75-latką – „i nauczę się języka obcego” – dodaje. Na stole stoi ciasto, kawa. Pani Kleszowska na okazję spotkania przygotowała ulubioną zastawę, ręcznie malowaną porcelaną z Opola. Mówimy o przeszłości, jej barwach, smakach, wytworach... Rozmawiamy o dzieciństwie i wczesnej młodości, o licznej rodzinie zasiadającej do świątecznego stołu, o śmierci ojca i bardzo trudnych finansowo momentach, o konieczności samodzielnego utrzymania się. Wydarzenia te, jak wspomina Pani Danuta sprawiły, że do innych, siebie i świata podchodzi z empatią i pokorą. Dorosłość - odwaga i otwartość sprawiły, że podjęła pracę przy innowacyjnych, jak na tamte czasy technologiach. Wielu rzeczy musiała uczyć się od podstaw, ale dzięki wsparciu bliskich osób, nie poddała się, a praca dała jej wiele satysfakcji. Pani Danuta wychodzi za męża, na świat przychodzą córki. Przychodzą również trudne momenty, przedłużające się poczucie smutku, rezygnacja... Po czasie przychodzi refleksja, że jedynie ona sama jest w stanie sobie pomóc. Zmiana myślenia i stabilizacja dają jej siłę do działania – „rodzina i bliscy to niezbędna podstawa, fundament do dalszego rozwoju” – Pani Danuta mówi z przekonaniem. Rozmowa toczy się dalej, kiedy moja rozmówczyni stwierdza nagle: „dopiero podczas tej rozmowy jasno zdaję sobie sprawę, czego tak naprawdę mi brakowało - ciągle czułam tęsknotę za innymi ludźmi” – wydaje się być zaskoczona własnym odkryciem, choć jej dalsza droga życiowa dokładnie to odzwierciedla.

Przychodzi czas emerytury, jednak nie ma tu czasu na bezczynność. Pani Danuta aktywnie angażuje się w działalność na rzecz osób starszych. Od

2003 roku pełni funkcję przewodniczącej Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, organizuje spotkania, wyjazdy, paczki dla najuboższych i potrzebujących. Osoby te naprawdę nie potrzebują wiele, jedynie zainteresowania i miejsca gdzie mogłyby się spotkać - tłumaczy seniorka. Jej niezwykłą sympatią do ludzi obrazuje nie tylko zorganizowana działalność, ale i codzienne spotkania z ludźmi. Pani Danuta opowiada o pomocy jakiej udzieliła w drodze do domu mężczyźnie, który starał się przenieść dywan, a o którym wiadomo, że nadużywa alkoholu, ciepłym codziennym słowie do młodych mężczyzn stojących w bramie. Bo dla Pani Danuty nie ma ludzi drugiej kategorii, w każdym indywidualnym przypadku dla niej jest to tylko i aż człowiek. Podczas tych opowieści oczy Pani Danuty „śmieją się”, a twarz promienieje...

Czym jest dla Pani Danuty kontakt z drugim człowiekiem? Czymś co niewątpliwie daje jej **POCZUCIE SZCZĘŚCIA...**

Wychodząc ze spotkań byłam pod olbrzymim wrażeniem, czułam się pełna energii. Dlaczego? Co w tych osobach jest wyjątkowego?

Obydwoje posiadają cechy tak poszukiwane i niezbędne również dziś... Otwartość na nowe doświadczenia, na drugiego człowieka. Odwaga do podejmowania wyzwań, realizacji tego co nowe, nieznanne, świadomość swojej tożsamości oraz dystans i pokora w stosunku do siebie i świata...

Po pewnym czasie przychodzą refleksje... Po pierwsze, dlaczego tak łatwo odsuwamy seniorów na margines życia społecznego, skoro tak wiele możemy od nich czerpać. Czy dzięki integracji pokoleń nie zyskalibyśmy cennych wskazówek na temat tego na co warto zwrócić uwagę biegnąc przez życie?

Po drugie, obydwójce z moich rozmówców podkreślają, że żyją w pełni. Co daje im to poczucie, przecież ich drogi życiowe są tak różne, odległe są również ich pasje... To przecież

tak proste, widoczne na ich twarzach podczas rozmów – to co robią daje im po prostu POCZUCIE SZCZĘŚCIA, czy może być w życiu coś ważniejszego?

I rzecz najważniejsza – choć na końcu, niech wybrzmi najgłośniejsze. W imieniu Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie dziękuję moim rozmówcom – laureatom tegorocznego konkursu „Poza stereotypem – Senior Roku” oraz wszystkim zwycięzcom z ubiegłych lat, za przykład jaki dają innym. Gorąco zachęcam również do zgłaszania kandydatur niezwykłych seniorów do przyszłych konkursów, zróbmy to dla NICH, ale także dla nas samych!

Sylwetki wszystkich laureatów i osób wyróżnionych w konkursach organizowanych w latach 2007 - 2009 uwiecznione zostały w wydany przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie albumie pt. „Portrety Małopolskich Seniorów”.

Mariola Łapuga

Dział Polityki Społecznej Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie



”
DLACZEGO TAK
ŁATWO ODSUWAMY
SENIORÓW NA MARGINES
ŻYCIA SPOŁECZNEGO,
SKORO TAK
WIELE MOŻEMY OD
NICH CZERPAĆ
”

PROJEKT „SZKOLENIE I DOSKONALENIE ZAWODOWE KADR POMOCY SPOŁECZNEJ”

KONKURS: „MAŁOPOLSKI PRACOWNIK SOCJALNY 2012” ROZSTRZYGNIĘTY

Wyzwania współczesnej pracy socjalnej to tytuł seminarium naukowego, które odbyło się 6 listopada 2012 roku w Teatrze Bagatela z okazji Dnia Pracownika Socjalnego. Organizatorami spotkania byli Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie oraz Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

W trakcie spotkania omówione zostały zagadnienia dotyczące edukacji pracowników socjalnych, możliwości i sposoby stosowania superwizji jako narzędzia pomocy pracownikom w codziennej pracy oraz ich rozwoju, a także została przedstawiona idea i przykłady tworzenia klastrow społecznych. Seminarium miało również na celu integrację i wzmocnienie pozycji małopolskich pracowników socjalnych.

edycja konkursu, którego pomysłodawcą i organizatorem jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie. Konkurs ma na celu promowanie i motywowanie aktywnych pracowników socjalnych, którzy wyróżniają się ponadprzeciętnymi osiągnięciami w swojej pracy, a także wzmocnienie znaczenia zawodu pracownika socjalnego oraz wzrost świadomości na temat jego roli.



dr Hubert Kaszyński

Podczas spotkania ogłoszono wyniki konkursu Małopolski Pracownik Socjalny Roku i wręczono laureatom nagrody. Była to już druga

Tytuł Małopolskiego Pracownika Socjalnego Roku 2012 przyznawany był w dwóch kategoriach: dla pracownika socjalnego zatrudnionego w OPS lub PCPR, oraz dla pracownika socjalnego

zatrudnionego w pozostałych jednostkach pomocy i integracji społecznej. Do konkursu zgłaszani są pracownicy, którzy aktywnie pomagają podopiecznym uporać się z problemami, wdrażają programy ukierunkowane na rozwiązywanie trudnych problemów społecznych, realizują przedsięwzięcia wspierające różne podmioty w realizacji zadań pomocy społecznej, a także integrują osoby starsze i niepełnosprawne ze środowiskiem oraz skutecznie pomagają swoim podopiecznym wyjść z systemu pomocy społecznej.

Spośród nadesłanych zgłoszeń Kapituła Konkursu wyłoniła dwóch laureatów oraz postanowiła przyznać dwa wyróżnienia.

Małopolski Pracownikami Socjalnymi Roku 2012 zostali: w kategorii pracowników OPS i PCPR Pan **Rafał Basista** – pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie; natomiast w kategorii pracowników socjalnych pozostałych jednostek pomocy i integracji społecznej Pani **Beata Boho** – zatrudniona w Domu Pomocy Społecznej os. Hutnicze 5 w Krakowie. Wyróżnienia przyznane zostały Pani **Marii Pawłowicz** z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie, oraz Pani **Małgorzacie Brajner Sojka** z Domu Pomocy Społecznej w Czernej. Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w pracy na rzecz najbardziej potrzebujących mieszkańców Małopolski.

Laureatom nagrody wręczali Pan Wojciech Kozak - Wicemarszałek Województwa Małopolskiego, Pani Krystyna Wyrwicka - Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS oraz Pani Wioletta Wilimska - Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Pan Marek Sowa - Marszałek Województwa Małopolskiego.



Od lewej: Prof. Krzysztof Frysztański, Krystyna Wyrwicka, Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Wojciech Kozak - Wicemarszałek Województwa Małopolskiego, Wioletta Wilimska Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie

DZIĘKUJEMY NASZYM SPONSOROM ZA UFUNDOWANIE NAGRÓD ORAZ ZAANGAŻOWANIE I POMOC W ORGANIZACJĘ KONKURSU.

LABORATORIUM COGITO SP. Z O.O.

Przedsiębiorstwo społeczne dla osób chorujących psychicznie, inicjujące także programy szkoleniowo- stażowe dla beneficjentów oraz programy na rzecz edukacji społecznej, której celem jest ograniczenie procesu naznaczania społecznego chorujących psychicznie w miejscu pracy. W dniu 11 października 2012 roku firma uzyskała tytuł Małopolskiego Lidera Przedsiębiorczości Społecznej 2012 roku nadawany przez Kapitułę przy Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej w Krakowie.”

OŚRODEK EDUKACYJNO - WYDAWNICZEGO „KOGA”.

Ośrodek „Koga” świadczy usługi dla szerokiej grupy odbiorców. Do współpracy zaprasza wszystkich, którzy chcą rozwijać swoje umiejętności, uczyć się ciągle czegoś nowego. Ośrodek prowadzi szkolenia z zakresu pierwszej pomocy oraz kursy pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Sponsorem nagród dla osób wyróżnionych był **Teatr Bagatela**.

SYLWETKI MAŁOPOLSKICH PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH ROKU 2012

PAN RAFAŁ BASISTA

Pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie od 1999 roku. Do roku 2005 pracował na stanowisku pracownika socjalnego, następnie objął stanowisko starszego pracownika socjalnego. Od kwietnia 2010 roku pracuje jako specjalista pracy socjalnej. Posiada I stopień specjalizacji w zawodzie pracownik socjalny. Na bieżąco podnosi swoją wiedzę i kwalifikacje, które wykorzystuje w pracy z klientami oraz w działaniach na rzecz podopiecznych.



Pan Rafał Basista w rozwiązywaniu trudnych sytuacji podejmuje się realizacji nowatorskich rozwiązań skutecznie motywując do działania osoby, którym pomaga. Aktywnie i skutecznie poszukuje w środowisku lokalnym wsparcia w realizacji niestandardowych działań, zwracając się do osób prywatnych, instytucji i mediów. Dzięki temu oprócz uzyskiwania konkretnego wsparcia wzmacnia pozytywny wizerunek pomocy społecznej.

PANI BEATA BOHO

Rozpoczęła swoją praktykę zawodową w zakresie pracy socjalnej w 2005 roku odbywając roczny europejski wolontariat w Monachium w Fundacji Pfenningparade. Pracowała tam z dziećmi niepełnosprawnymi ruchowo i intelektualnie oraz z ich rodzinami, wspomagając nauczycieli i terapeutów w specjalnej szkole podstawowej oraz w internacie. Od roku 2006 pracuje na stanowisku pracownika socjalnego w Domu Pomocy Społecznej os. Hutnicze 5 w Krakowie wspomagając 40-tu niepełnosprawnych intelektualnie mieszkańców i ich rodziny. Od połowy 2011 roku, po ukończeniu podyplomowych studiów w zakresie

„organizacji i metod pomocy społecznej” pełni dodatkowo funkcję kierownika działu terapeutyczno – socjalnego. Pani Beata Boho została również w roku 2012 członkiem zarządu Stowarzyszenia Pomocy Socjalnej Gaudium et Spes w Krakowie, działającego na rzecz osób niepełnosprawnych oraz osób starszych i ich rodzin.

Mateusz Dyngosz

Projekt: „Szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej”



MAŁOPOLSKI KONGRES POLITYKI SPOŁECZNEJ

W dniach 15 i 16 listopada 2012 roku w Krakowie Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej po raz pierwszy zorganizował Małopolski Kongres Polityki Społecznej pn. (Nie)czekając na starość – wyzwania dla polityki społecznej w obliczu demograficznych przemian.

Podczas tych dwóch dni miały miejsce liczne prelekcje oraz panele dyskusyjne, których tematyka skoncentrowana była na zagadnieniach aktywizacji społecznej seniorów, zmieniających się potrzeb dotyczących opieki nad osobami starszymi oraz strategicznego podejścia polityk publicznych do rozwiązywania problemów wynikających ze zmian demograficznych.



Prof Wiesław Łukaszewski

Prognozy demograficzne nieubłagalnie wskazują, na bardzo intensywne starzenie się populacji. Zdaniem Prof. Ireny Kotowskiej liczba osób w wieku 65 lat i więcej wzrośnie w Polsce o 117% w latach 2010 -2060, a udział seniorów w społeczeństwie z 13,5% do aż 35 %. Wg. Prof. Stanisławy Golinowskiej zjawisko to występuje także na poziomie regionalnym i perspektywie roku 2050 liczba osób w wieku poprodukcyjnym wzrośnie w Małopolsce o ponad pół miliona osiągając tym samym 28,8 % ogółu populacji. Rodzi to ogromne wyzwania, stojące nie tylko przed sektorem instytucji, a także osobami prywatnymi i ich rodzinami. Aby skutecznie

osób. Podkreślała także, aby uważnie przyglądać się potrzebom ludzi starszych.

Kolejne prelekcje zwracały uwagę na różne aspekty starzenia się, w tym proces budowania międzypokoleniowego dialogu.



Od lewej: Minister Prof. Irena Wóycicka-Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Dr Joanna Staręga-Piasek - Doradczyni Prezydenta RP, Wioletta Wilimska- Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie

Zwieńczeniem pierwszego dnia Kongresu była debata pomiędzy starszym, a młodszym pokoleniem. Wnioski z tej dyskusji powinny prowadzić nas do poszukiwania wspólnych wartości, ale także punktów spornych w obrębie tych dwóch grup, a tym samym zbliżyć je do aktywnego włączenia się w dialog. Wśród gości obecni byli przedstawiciele samorządów, służby społeczne odpowiedzialne za kreowanie polityki senioralnej, stowarzyszenia działające na rzecz osób starszych oraz studenci krakowskich uczelni.

Kongres honorowym patronatem objęła Małżonka Prezydenta RP Pani Anna Komorowska. Patronat medialny nad wydarzeniem sprawowali: TVP Kraków, Dziennik Polski i portal www.politykaspoeczna.com

Joanna Burkiewicz

Kierownik projektu
Projekt: „Szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej”



KAMPANIA SPOŁECZNA „WIEKOWE ZAJAWKOWE”

„Wiekowe zajawkowe” to hasło najnowszej kampanii promocyjno – informacyjnej realizowanej przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie w projekcie „Szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej” skierowanej do studentów (osób 20+) i mającej na celu uwrażliwienie młodego pokolenia na potrzeby osób starszych i przygotowanie ich na zmierzenie się ze starością.

Inspiracją do realizacji powyższego tematu poza zjawiskiem starzejącego się społeczeństwa były szokujące i jednocześnie niepokojące wyniki badań społecznych. Zdaniem dr Anny Zawady z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach aż 52% uczniów i studentów ma negatywne postawy wobec starości i aż 82 % studentów obserwuje konflikt pokoleń. Generalizując, młodzież stosunkowo rzadko myśli o starości i nie czuje się odpowiedzialna za opiekę nad starszymi rodzicami czy dziadkami.

Prof. Łukaszewski wskazuje na zjawisko gettoizacji, czyli tworzenia miejsc, terytoriów właściwych dla danego wieku wzmagających konflikt pokoleń. Tego typu konflikt eksponuje różnice indywidualne, grupowe czy pokoleniowe, prowadzi do agresji i marginalizacji grup odmiennych. Młodzież często izoluje się w pubach, klubach, parkach i przede wszystkim w internecie, do którego większość seniorów nie ma dostępu. Rozwiązaniem takiego stanu rzeczy jest więc tworzenie wspólnej

platformy komunikacyjnej dla osób w każdym wieku. Wzajemne poznanie się i koncentracja na cechach wspólnych zwiększa sympatię, zachowania prospołeczne i pomocowe.

Zamierzeniem kampanii jest wywołanie refleksji młodych ludzi nad problemem starości, wzmocnienie solidarności międzypokoleniowej oraz poprawa relacji młodzieży z osobami starszymi. Młodzież zachęcana jest do regularnych i częstych kontaktów z własnymi babciami i dziadkami oraz otrzymuje komunikat, że taki kontakt może być atrakcyjny dla obu stron, przyjemny, wesoły i może stanowić ważne źródło informacji w istotnych życiowych kwestiach takich jak relacje międzyludzkie, przyjaźń, praca czy zabawa.

Aby dotrzeć do tej bardzo różnorodnej i wymagającej grupy docelowej wybrane zostały kanały dotarcia najlepiej dostosowane do studentów. Umiejscowiono kampanię głównie w internecie umieszczając banery na popularnych stronach młodzieżowych

oraz profil na facebooku, umożliwiając odbiorcom dyskusję i wymianę doświadczeń w tym zakresie. Dodatkowo na przystankach autobusowych pojawiły się citylighty przedstawiające przyjaznego starszego mężczyznę i uśmiechniętą dojrzałą kobietę zapraszających dorosłych wnuków w odwiedziny.

W celu wzbudzenia zainteresowania wśród ludzi młodych, język użyty w marketingowych hasłach został oparty o popularne w różnych subkulturach modnych wyrażenia i slangu. Uwagę zwraca przede wszystkim fakt, iż to właśnie osoby starsze, których zdjęcia zostały wykorzystane w projektach mówią młodzieżowym żargonem w sposób naturalny i jakby oczywisty. Wskazują na podobieństwa między młodym pokoleniem a seniorami.

Aby skierować uwagę odbiorcy na punktach wspólnych wykorzystano popularną aktualnie w modzie i designie inspirację stylem lat '60 zwaną vintage, aby przekazać myśl, iż to właśnie u dziadków młodzież może szukać winylowych płyt, oldschoolowych ubrań i mebli, może także dowiedzieć się więcej na temat korzeni hipsterów.

Dodatkowo, aby wzbudzić ciepłe wspomnienia wśród odbiorców zaplanowano niestandardową akcję promocyjną polegającą na dystrybucji konfitur przez starszą kobietę w akademikach. „Babcia” odwiedza wnuczka w domu studenckim, ale ponieważ go nie zastaje zostawia słoik z domowymi wyrobami i wlepka z informacją, że czeka na kontakt. Akcja zostanie nakręcona amatorską kamerą i umieszczona na portalu [youtube.com](https://www.youtube.com)

W ramach kampanii zaplanowano również wzmocnienie roli opiekunów osób starszych zarówno formalnych jak i nieformalnych. W prasie i na portalach internetowych umieszczono artykuły sponsorowane, aby pokazać społeczeństwu jak ciężką pracą jest zawód opiekuna oraz, że ta praca warta jest dostrzeżenia i docenienia. Artykuły pojawiły się w Gazecie Wyborczej, w popularnym dzienniku Metro a także na facebooku.

Joanna Burkiewicz

Kierownik projektu

Projekt: „Szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej”



„
...TO WŁAŚNIE
U DZIADKÓW
MŁODZIEŻ MOŻE
SZUKAĆ WINY-
LOWYCH PŁYT,
OLDSCHOOLO-
WYCH UBRAŃ
I MEBLI...”

W CZTERY OCZY

ZAWÓD WYJĄTKOWY - OPIEKUN

O wizerunku instytucji zajmujących się opieką, kreowaniu rzeczywistości oraz wyjątkowej roli opiekunów z Panią Krystyną Kochan rozmawia Emilia Mazanek

Emilia Mazanek: Prognozy demograficzne wskazują, iż w najbliższych latach odsetek osób starszych potrzebujących opieki znacznie się zwiększy, a opiekunów zarówno formalnych jak i nieformalnych nie będzie przybywać. Czy nie sądzi Pani, że w obliczu demograficznych przemian należałoby wzmocnić wizerunek opiekuna oraz instytucji zajmujących się osobami starszymi zależnymi m.in. domów pomocy społecznej?

Krystyna Kochan: Zdecydowanie tak. Po pierwsze -widziałabym dwa tego powody. Najważniejszym jest fakt, że jest to działanie na rzecz drugiego człowieka, drugim niebagatelnym powodem, jest to, iż zarówno opiekun środowiskowy jak i taka instytucja jak DPS służą realizacji szeroko rozumianych potrzeb społecznych. Według mnie praca nad wizerunkiem, nie tyle powinna wynikać z prognozy demograficznej, ile z wyjątkowości świadczonej pomocy. Natomiast prognozy demograficzne powinny stanowić motor napędowy poszukiwania rozwiązań systemowych.

Należy się również zastanowić nad tym, co w ogóle oznacza wzmocnienie wizerunku, a także odpowiedzieć na pytanie jak jest on postrzegany teraz. Dla mnie wzmocnienie wizerunku oznacza podniesienie świadomości społecznej na temat istotnej roli opiekuna i DPS-ów. Zmienić wizerunek to sprawdzić oczekiwania społeczne co do opiekuna i dps oraz dopasować się

do nich. Pamiętajmy, że DPS to dom, który został stworzony przez społeczeństwo, aby pomagać członkom tej społeczności.

EM: Jaka opieka powinna być, aby kreować pozytywny wizerunek tej instytucji?

KK: Opieka nad osobą chorą, opieka nad drugim człowiekiem jest czymś wyjątkowym, ale o tej wyjątkowości jesteśmy gotowi zapominać w dobie społeczeństwa konsumpcyjnego. Może to stanowić zagrożenie dla systemu społecznego. Wartość człowieka jako osoby ludzkiej ma swój wymiar indywidualny, ale również społeczny i duchowy. To my jako społeczeństwo dokonujemy wyboru wartości, np. tego co ma dla nas największe znaczenie, określając jaki mamy stosunek do człowieka w podeszłym wieku, który nierzadko nie jest w stanie realizować swoich potrzeb. Dla mnie to właśnie człowiek niezależnie od wieku jest wartością autoteliczną - inaczej mówiąc - nie wymagającą uzasadnienia. Dlatego właśnie rola i zawód opiekuna czy instytucje zabezpieczające potrzeby chorych, niepełnosprawnych ludzi powinny być przewartościowane w świadomości społecznej jako te, które wymagają szczególnej gloryfikacji społecznej, ponieważ działają na jego rzecz.

To jak będzie odgrywana rola opiekuna jest związane z oczekiwaniami społecznymi, tak więc jako społeczeństwo uczestniczymy w tworzeniu tego

wizerunku, a co za tym idzie nie powinniśmy ograniczać się tylko do krytyki czy naznaczenia społecznego zawodu opiekuna, ale aktywnie uczestniczyć w jego tworzeniu. Analogicznie sytuacja odnosi się do DPS. Nie można zaprzeczać istnieniu czegoś, co jest potrzebne lub zaprzeczać dopóki sami nie doświadczymy podobnej sytuacji. Ale jak to uczynić? To poprawa jakości świadczonych usług począwszy od kontaktu z człowiekiem zależnym. Nie należy udawać, lecz raczej wkładać dużo siły, aby zmiany mogły zaowocować efektem. Efekty nie będą widoczne od razu, ale proszę mi wierzyć, że otoczenie już wtedy bardziej będzie doceniać ten wysiłek niż gołosłowne deklaracje.

EM: Ten wizerunek z pewnością ma diametralny wpływ na decyzję o tym czy powierzmy opiekę nad najbliższą osobą instytucji...

KK: Sądzę, że tak, ale decyzja dotycząca zamieszkania osoby bliskiej w DPS powinna pozostać w gestii zainteresowanego. Decyzja powinna być samodzielna, świadoma, podjęta bez przymusu, zarówno w kwestii wyboru DPS jak również zamieszkania w nim. Osoby najbliższe powinny nauczyć się szacunku wobec decyzji osób starszych niesamodzielnych czy chorych. W takiej sytuacji nie powstanie wątpliwość co do słuszności powierzania instytucji opieki nad najbliższą osobą. Inna sytuacja powstaje wtedy, gdy podjęta decyzja nie spełnia wcześniej wymienionych przeze mnie warunków, o czym najlepiej wiedzą członkowie rodziny i znajduje to odzwierciedlenie w ich postawie. Należy jeszcze wspomnieć o wyjątkowej sytuacji, a więc takiej, gdy przyszły podopieczny, ze względu na stan zdrowia jest osobą niekompetentną, inaczej mówiąc nie rozumie treści przekazywanych informacji i nie może podjąć decyzji, która wtedy leży tylko w kompetencjach sądu. Myślę, że członkowie rodziny odczuwaliby większy spokój wewnętrzny wiedząc, że

DPS jest równie dobrym miejscem jak dom rodzinny, a różnica polega na całodobowej profesjonalnej opiece.

EM: Jak Pani sądzi, w jaki sposób sami zainteresowani, a więc domy pomocy społecznej, mogą zmienić postrzeganie swojej instytucji? Czy w ogóle jest jakaś recepta na zmianę tej świadomości.

KK: Istotne są zmiany w świadomości społecznej. Te zmiany dokonują się w ramach procesów społecznych, tak więc nie są do osiągnięcia tu i teraz, ale oczywiście jest to wykonalne przy założeniu otwartości na zmiany instytucji takich jak DPS. Mam tu na uwadze właściwą dbałość o podopiecznego i jego otoczenie oraz podejście do członków rodziny czy odwiedzających znajomych jako osób współuczestniczących w tworzeniu tej opieki. Przecież to właśnie oni najwięcej wiedzą na temat podopiecznego. Jego wrażliwości, zapamiętań czy słabości. Współtworzenie opieki to również współodpowiedzialność. Szczerza rozmowa na ten temat i wspólne szukanie rozwiązania owocuje większą wyrozumiałością u członków rodziny. Czują, że nie karmi się ich obietnicami bez pokrycia, ale że są podejmowane próby zapewnienia opieki na jak najwyższym poziomie. Podopieczny nie jest wtedy kolejnym, lecz wyjątkowym członkiem społeczności dps. Takie podejście będzie tworzyło wizerunek troskliwej instytucji.

EM: Najczęściej zdarza się, że opieka nad osobą chorą terminalnie lub starszą i niesamodzielną jest opieką ponad nasze siły i możliwości. W Polsce nadal jeszcze istnieją społeczno-kulturowe bariery związane z korzystaniem z usług takich placówek jak choćby np. dom pomocy społecznej. Przyczyną mogą być głęboko zakorzenione obawy przed napiętnowaniem zewnętrznym, a także wewnętrznym

imperatyw moralny, który nie pozwala nam na takie działanie, chociaż rozsądek podpowiadałby coś zupełnie innego....

KK: Sądzę, że jest to związane z kontrolą społeczną co do realizacji opieki przez rodzinę nad jej członkiem. Sprawowanie opieki nad członkami rodziny jest jedną z wielu funkcji jaką ma ona pełnić. Jest mocno zakorzenioną w kulturze polskiej, która ma swoje konotacje w chrześcijaństwie wyznawanym przez znacznie większą część Polaków. Świadomość ewentualnego napiętnowania, która nie jest dla nas stanem pożądanym, może przynieść dużo szkody zarówno dla osoby zależnej od innych, jak również dla opiekuna. Opieka, która z różnych powodów przerasta członków rodziny i lęk przed naznaczeniem społecznym mogą przyczynić się do podejmowania działań pozornych bez specjalnego świadomego negatywnego wydzźwięku np. osoba wymagająca opieki pozostaje w rodzinnym domu, ale opieka nie jest wprost proporcjonalna do jego potrzeb, co może skutkować znacznym pogorszeniem się stanu zdrowia, a niekiedy i zagrożeniem życia. Są rodziny, które nie mają złej woli, ale najzwyczajniej nie radzą sobie z opieką. Niektórzy obawiają się, że brakiem kompetencji wyrządzą choremu krzywdę. Strach przed krytyką ze strony najbliższego i/lub dalszego otoczenia

”
SĄ RODZINY,
KTÓRE NIE MAJĄ
ZŁEJ WOLI, ALE
NAJZWYCZAJNIEJ
NIE RADZĄ SOBIE
Z OPIEKĄ ”

oraz niejednokrotnie bardzo wyczerpująca opieka, ze świadomością niedostatku całodobowej profesjonalnej opieki powoduje, że czują się tak jakby byli w potrzasku czyli, że żadne wyjście nie jest dobre. Część z tych opiekunów przestaje dbać o swoje zdrowie fizyczne, przejawiają objawy depresji, nie dojadają, nie dosypiają, nie wywiązują się z innych ról społecznych, albo odczuwają ich przeciążenie lub nadmiar.

EM: Zwykle tzw. „oburzonymi” są osoby, które nigdy nie miały kontaktu z osobą starszą niesamodzielną lub chorą i nigdy nie doświadczyły ciężaru opieki...

KK: Kierując się naturą ludzką wiemy, że łatwiej jest osądzać niż pomóc. Opierając się na własnych obserwacjach wiem, że więcej zrozumienia wykazują te osoby, które doświadczyły w życiu podobnej sytuacji. Rozmowy z rodzinami potwierdzają ogromną szkodę jaką „oburzeni” wyrządzają wyrażając słownie lub postawą swoją dezaprobatę wobec rodzin nie posiadając pełnych informacji na temat ich sytuacji. Mam wtedy ochotę powiedzieć „To pomóż im, ale nie symbolicznie i nie od święta”. Każdy życzliwy gest, wspierająca rozmowa, czas spędzony w domu osoby niesamodzielnej zmieniłby ich nastawienie. Przynajmniej do tego stopnia, aby nie wyrażać takich opinii.

EM: Napisała Pani - każdy dzień sprawowania opieki nad osobą ciężko chorą uczy nas odczytywania potrzeb chorego głębszego poznawania naszych możliwości, poznania siebie. Jest to trudny okres walczymy ze zmęczeniem i emocjami, ale jednocześnie musimy kontynuować opiekę. Z Pani obserwacji - jakie czynniki

wpływają na decyzję opiekuna, aby powierzyć bliską osobę instytucji?

KK: Może przyjść taki moment - często bardzo trudny dla opiekuna - kiedy oceni, że dalsza opieka może być ze szkodą dla bliskiego członka rodziny. Przy wyczerpaniu dostępnych środków w miejscu zamieszkania, jak również własnych możliwości, najwłaściwszą staje się powierzenie instytucji. Szczególnego znaczenia nabiera wtedy, kiedy opiekun otrzymuje takie sygnały ze strony osób profesjonalnie zajmujących się pomaganiem innym. Osoby te nie będąc uwikłane emocjonalnie w opiekę, często pomagają dokonać racjonalnej oceny rzeczywistości.

Gdybym miała wskazać najczęstsze przyczyny to będą nimi: bezradność, brak wsparcia, strach przed zmianą stylu życia, obciążenie rodziny drugą niesamodzielną osobą.

EM: Chciałabym poruszyć jeszcze jeden aspekt wizerunku instytucji, który jest zauważalny na poziomie werbalnym. Często słyszy się takie frazy: „dom starców”, „oddać kogoś do domu starców” „umieścić kogoś w domu pomocy”. Z czego to wynika? Już samo słowo „oddać” i „umieścić” konotuje bardzo negatywne skojarzenia. Sfera językowa bezpośrednio kształtuje przeciw naszą rzeczywistość, wpływa na sferę naszych odczuć, postrzegania i działania...

KK: Słowa mają ogromne znaczenie dla ludzi i oni sami nadają im wartość. Zaczniemy od tego co oznacza słowo „oddać” - to przekazać coś komuś, dawać komuś swoją rzecz na własność, dawać coś komuś w zamian za coś. W potocznym rozumieniu społecznym na podstawie moich obserwacji łączy się z porzuceniem.

Proszę zwrócić uwagę na znaczenie tych określeń „oddać”, „umieścić”. Brzmi to tak jakbyśmy mówili o przedmiocie, a nie podmiocie opieki, którym

jest człowiek w podeszłym wieku. Tak bardzo jak nie lubię tego określenia, tak często się z nim nadal spotykam. Najczęściej używany jest w sytuacji, gdy mówimy o dłuższym pobycie w placówce całodobowej opieki. Odnosi się to nie tylko do domów pomocy społecznej, ale również hospicjum czy zakładu opiekuńczo-leczniczego.

Stosowanie tych określeń może mieć także związek z powinnością opieki nad członkiem rodziny, jak również podejmowaniem działań bez zgody zainteresowanej osoby. Czasami wynika ze złożonej wcześniej obietnicy sprawowania opieki w domu do ostatnich dni życia.

Jest jeszcze jeden ważny aspekt takiego stanu rzeczy. Ta sfera werbalna odzwierciedla naszą rzeczywistość, w której osoby starsze są traktowane jako ludzie gorszej kategorii z nierównym dostępem do dóbr i usług, są to osoby od których społeczeństwo oprócz odpoczynku już niczego nie wymaga. Odnoszę wrażenie, że większą wartość w ocenie społecznej mają niesamodzielne dzieci niż niesamodzielne starsze osoby. Czyżbyśmy więc z wiekiem tracili na wartości?

EM: Jak można to zmienić, jak temu zapobiegać?

KK: Można to zmienić poprzez zmianę świadomości społecznej w zakresie wartości człowieka jako istoty ludzkiej, potrzeby godności niezależnie od wieku. Jak każda zmiana, która dotyczy społeczeństwa jest procesem, a proces wymaga czasu. Myślę, że zmiany już się dokonują. Słyszemy o wielu działaniach podejmowanych przez organizacje i instytucje na rzecz przywrócenia wartości człowieka w podeszłym wieku. Wartości podmiotowej, a nie przedmiotowej. Człowiek starszy nie stanowi własności drugiego człowieka. Dom Pomocy Społecznej nie jest domem gorszej kategorii lecz domem godnej starości. Nadal pokutuje pierwotne kojarzenie DPS z miejscem dla biednych i odrzuconych. Wspólnym

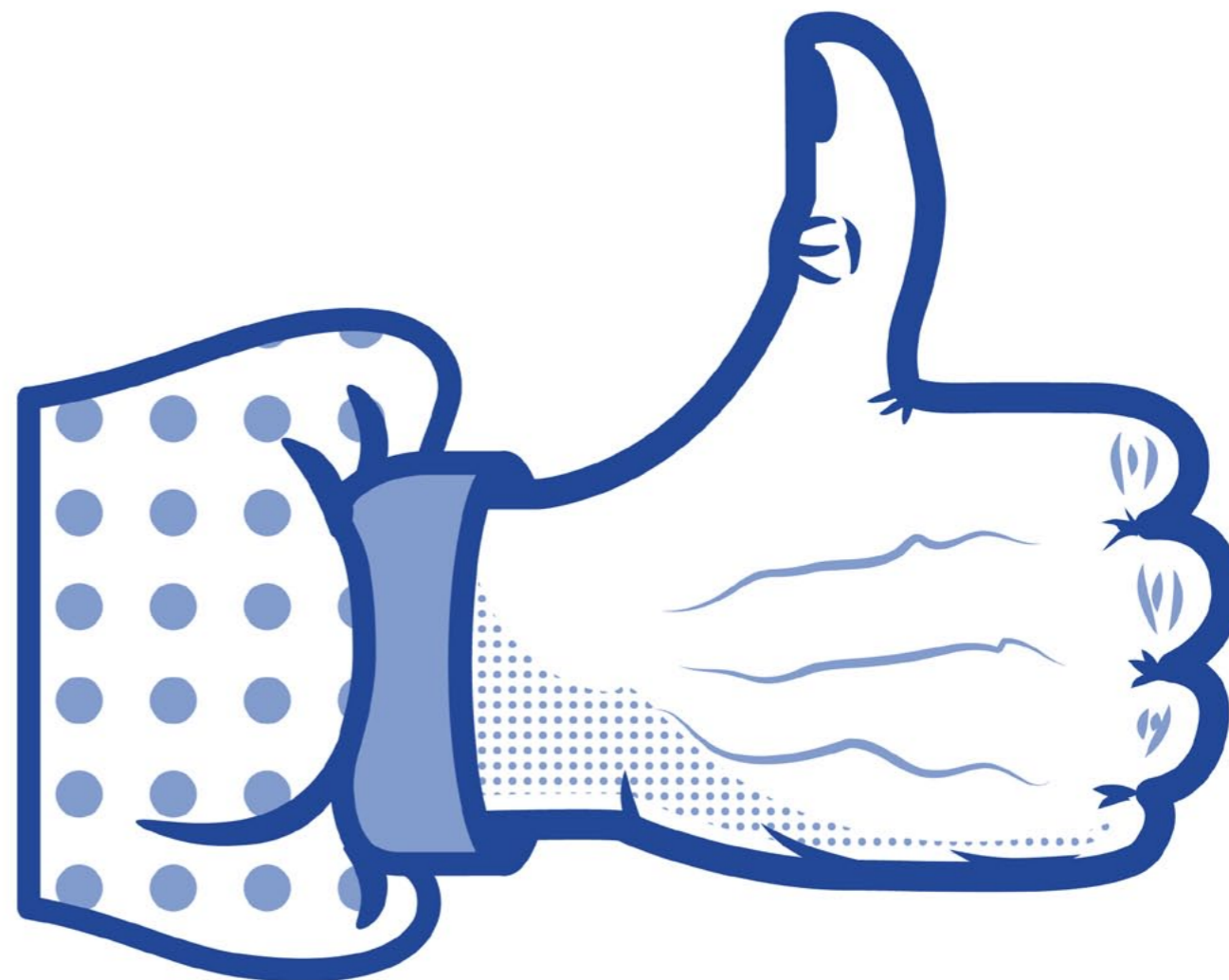
wysiłkiem powinniśmy poprawić jakość życia osób w starszym wieku w DPS w stopniu, który zachęcałby nas do zamieszkania w nim. Natomiast to, co można zrobić szybko to udzielać w trakcie rozmowy pełnych informacji na temat rodzaju świadczeń, usług, które oferują te instytucje. Błędem jest używanie krótkich haseł, które wyłącznie wywołują konotacje społecznie im nadane. Ludzie nie wiedzą, że w tych placówkach oferuje się coś więcej niż mycie i karmienie osoby starszej zależnej od innych.

”
CZYŻBYŚMY
WIĘC Z WIEKIEM
TRACILI
NA WARTOŚCI?

”

EM: Zwykle mówiąc o pomocy koncentrujemy się na potrzebach i wsparciu osoby chorej. Czy nie jest też tak, że równie mocno pomocy potrzebują opiekunowie zwłaszcza ci nieformalni, którzy zwykle w obliczu choroby kogoś z rodziny zostają pozostawieni sami sobie, nie mając właściwej wiedzy związanej z opieką i niestety zwykle pozostają bez wsparcia rodziny i bez wsparcia instytucji. Kto więc mógłby im pomóc?

KK: Zdecydowanie lepiej w takich sytuacjach radzą sobie kobiety, które w ciągu całego swojego życia budują większą sieć wsparcia niż mężczyźni. Niestety, często nawet osoby profesjonalnie pomagające oceniają zdolność



Córuś, lubisz vintage?



Mam go na sobie. Mam w głowie.
Wpadnij, porozmawiajmy.
Zobaczysz, jak wiele nas łączy.

(Twoja?) Babcia

znajdź nas na...
facebook

**Wiekowe
zajawkowe!**



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Matopolska



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wiekowe zajawkowe!

opiekuńczą opiekuna nieformalnego w zakresie realizacji potrzeb osoby nie-samodzielnej, pomijając jego wydolność fizyczną i psychiczną. Skuteczną pomoc mogą otrzymać wtedy, gdy osoby profesjonalnie pomagające będą kształcone również pod kątem potrzeb opiekuna i rozbudują bazę informacyjną na ten temat. Pomocy takiej powinien udzielać lekarz rodzinny, pielęgniarka środowiskowa, pracownik socjalny.

EM: Chciałabym zapytać o inną kwestię, jakie kompetencje powinien mieć opiekun środowiskowy pracując nie tylko z chorym, ale także z rodziną?

KK: Opiekunami powinny być osoby o wyjątkowych cechach takich jak: empatia, dyskrecja, komunikatywność.

”
NIE KONCENTRUJMY SIĘ TYLKO NA DZIAŁANIACH INSTRUMENTALNYCH, ALE ZWRÓĆMY UWAGĘ NA WSPARCIE EMOCJONALNE, GDYŻ ŚRODKI FARMACEUTYCZNE NIE ROZWIĄŻĄ PROBLEMÓW.
”

Każdy podopieczny to odrębna historia życia czasami radosna, pouczająca, ale również niekiedy tragiczna. Opiekun z chwilą zaistnienia interakcji z podopiecznym staje się częścią tej historii. Proszę sobie wyobrazić w ilu historiach jednocześnie bierze udział nasz opiekun. Czy nie staje się przez to wyjątkowy?

Opiekun środowiskowy nie może być przypadkową osobą, która np. z powodu bezrobocia zostaje przekwalifikowana. Tutaj niezwykle ważne są cechy osobowościowe, poziom kultury, stosunek do drugiego człowieka, wyznawany system wartości. Myślę, że sama deklaracja to za mało. Należy sprawdzić predyspozycje kandydata, zanim podejmie kształcenie w tym kierunku. To szczególnie i jeden z wyjątkowych zawodów, ponieważ koncentruje się na pomaganiu innym.

EM: Czy nasuwają się Pani jakieś rekomendacje do zastosowania, w jaki sposób usprawnić i udoskonalić system opieki nad osobami starszymi i chorymi, tak aby był on przyjazny zarówno dla chorego jak i dla opiekuna. Co można zrobić już dziś?

Mam tutaj na uwadze kilka rzeczy. Przede wszystkim powinna zaistnieć zmiana pozycji opiekunów w strukturze zawodowej, tak aby zachęcić do kształcenia w tym kierunku, co w dalszej kolejności poprawi jakość opieki. System opieki można także usprawnić pracując w zespołach interdyscyplinarnych na rzecz chorego w domu - tylko taki zespół potrafi skutecznie działać, podnosić komfort życia osoby starszej uzależnionej od innych, chronić opiekunów nieformalnych, a więc działać holistycznie. Nie koncentrujemy się tylko na działaniach instrumentalnych, ale zwróćmy uwagę na wsparcie emocjonalne, gdyż środki farmaceutyczne nie rozwiążą problemów.

Jeśli chodzi o system przyjazny dla opiekunów nieformalnych, którzy są

również podmiotem opieki, to z pewnością należałoby stworzyć zmianowy system opieki w domu chorego. Myślę tutaj o opiekunach, którzy będą zabezpieczeniem dla rodziny z chorym człowiekiem, szczególnie w porach popołudniowych, czasami nocnych oraz świątecznych - w zależności od rzeczywistych potrzeb. Kolejną istotną kwestią jest budowa czytelnej i dostępnej dla wszystkich sieci informacyjnej dotyczącej miejsc i osób, które udzielają pierwszych porad.

Niezwykle ważne jest stworzenie specjalnych miejsc interwencyjno-odciążeniowych (do 3 tygodni pobytu), które umożliwią opiekującej się osobie na załatwianie ważnych spraw, odpoczynek, czy pobyt w szpitalu. Osobną sprawą jest dofinansowanie domów pomocy społecznej. Przestańmy oszczędzać na ludziach w podeszłym wieku, bo wymagają oni profesjonalnej i kompleksowej opieki.

Pani Krystyna Kochan - Pracownik TPCH „Hospicjum im. Św. Łazarza” w Krakowie od 1993 roku, pracownik socjalny, pielęgniarka, socjolog. Autorka licznych publikacji z zakresu opieki paliatywnej oraz wykładowca.



DOBRE PRAKTYKI

WOLONTARIAT W PRACY Z OSOBAMI ZALEŻNYMI

Z roku na rok na terenie województwa małopolskiego wzrasta liczba osób chorych, z różnymi niepełnosprawnościami, samotnych, starszych, którzy pozostają zdani na opiekę ze strony rodziny, instytucji ale też takich, którzy odpowiedniego wsparcia są zupełnie pozbawieni. Istnieje znaczny deficyt kierowanych do takich osób działań, które zapewniałyby potrzebującym komplementarną opiekę medyczno–pielęgniarską, duchową czy psychologiczną.

Osoby zależne potrzebujące ciągłej opieki z reguły korzystają z pobytu w domach pomocy gdzie niestety w pierwszej kolejności realizowane są działania służące zachowaniu sprawności fizycznej, leczenia. Działanie takie nie wynika oczywiście ze złej woli ale z braku odpowiedniej ilości personelu oraz ogromnej ilości obowiązków, jakimi obarczeni są pracownicy tego typu placówek. W codziennych obowiązkach personelu często nie ma czasu na myślenie o pacjencie jako jednostce, która oprócz potrzeb fizjologicznych ma również emocjonalne, duchowe i to one często boją i doskwierają najbardziej. Ponadto personel zatrudniony zarówno w placówkach pomocy społecznej jak i służby zdrowia jest obciążony ogromnym ładunkiem emocjonalnym związanym z wykonywaną pracą a przez często dotknięty jest problemem wypalenia zawodowego.

Chorzy pozostający natomiast w domach, pod opieką rodziny często narażeni są na błędy w opiece wynikające z niewiedzy i braku przygotowania opiekunów. Ponadto rodziny skupione wokół chorego zamykają się na świat zewnętrzny, funkcjonują w świecie choroby, niepełnosprawności, ograniczają kontakty z otoczeniem a w efekcie przestają potrafić we właściwy sposób pełnić role społeczne.

Wszystko to prowadzi do stopniowej izolacji zarówno chorego jak i jego bliskich. Skutkiem braku kompetentnej opieki i pielęgnacji oraz izolacji społecznej jest pogorszenie się stanu zdrowia i samopoczucia chorego prowadzącego w efekcie do kolejnych zabiegów i hospitalizacji, co zwiększa jego cierpienia fizyczne oraz duchowe.



Sposobem na zapewnienie odpowiedniego wsparcia zarówno osobom zależnym jak i ich opiekunom (zarówno ze strony rodzinnej jak i instytucjonalnej) jest budowa i rozwój systemu wolontariatu działającego nie tylko w ośrodkach świadczących opiekę stacjonarną ale również wolontariatu domowego.

Czym właściwie jest wolontariat i działający w jego ramach wolontariusz? Dla jednych będzie to osoba pracująca ochotniczo i za darmo. Dla innych będzie to ktoś udzielający się społecznie. Badania jasno wskazują na fakt, iż bardzo często wolontariat jest błędnie

definiowany co wpływa na wypaczone rozumienie zasad tej szczytnej idei oraz społeczny wizerunek wolontariusza. Według badań CBOS z maja 2011 roku 26% respondentów stwierdziło, że wolontariatem było wysłanie wiadomości sms w ramach akcji dobroczynnej, 49% pytanych stwierdziło natomiast, że wrzucenie podczas zbiórki publicznej pieniędzy do puszek również mieści się w zakresie działań wolontaryjnych. W badaniach tych padały także dalekie od właściwej definicji wolontariatu opinie (wolontariatem jest np. działalność w szkolnej radzie rodziców (11%) czy praca po godzinach (11%)...

Te same badania wskazują również na „mit wolontariusza” czyli jego społeczny wizerunek, który odbiega od rzeczywistego profilu osób zaangażowanych w wolontariat w Polsce. Stereotyp wolontariusza jako osoby młodej, dobrze sytuowanej, wykształconej i religijnej może negatywnie wpływać na promowanie idei wolontariatu w innych grupach jak choćby wśród osób z pokolenia 50+ lub seniorów.

Właściwą definicją wolontariatu zdaje się być przyjęta przez Centrum Wolontariatu: „Dobrowolna, świadoma, bezpłatna działalność na rzecz innych, wykraczająca poza związki koleżeńsko – przyjacielsko – rodzinne”. Wolontariuszem natomiast nazywać będziemy osobę, która w sposób świadomy i dobrowolny oraz bez wynagrodzenia angażować się będzie w działalność na rzecz innych osób, organizacji czy instytucji działających w zakresie pożytku publicznego. Żadna z instytucji nie może wykorzystywać wolontariuszy do działań związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Wolontariat w Polsce uregulowany jest prawnie poprzez Ustawę o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Przede wszystkim jednak wolontariat jest znakomitą sposobem na poruszenie ogromnego potencjału, który tkwi w społeczeństwie, obudzenie aktywności obywatelskiej i odkrycia na nowo znaczenia społecznej

odpowiedzialności. Niewątpliwie w każdej społeczności tkwi spory potencjał społecznikowski, który odpowiednio zaktywizowany, sformalizowany i skoordynowany może stanowić bardzo ważny element w systemie opieki nad osobami zależnymi.

Przykładem działania na rzecz zapewnienia wsparcia osobom zależnym oraz budowania wolontariatu od podstaw może być inicjatywa Wolontariatu Bonifraterskiego, w której działaniach łączą się placówki pomocy społecznej oraz służby zdrowia prowadzone w Polsce przez Zakon Bonifratrów. W chwili obecnej, już drugi rok rzędu w małopolskich Konwentach Bonifratrów realizowany jest projekt z zakresu organizacji pomocy wolontaryjnej i przygotowania osób do jej świadczenia na rzecz terminalnie nieuleczalnie chorych i ich rodzin w tym wsparcia w domu chorego, współfinansowany przez Wojewodę Małopolskiego. W roku 2012 projekt koordynowany jest przez Konwent Bonifratrów w Zebrzydowicach (pow. Wadowicki), który prowadzi Dom Pomocy Społecznej dla przewlekle psychicznie chorych mężczyzn oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej dla 30 uczestników – jedyną tego typu placówkę w powiecie.

JAK ZACZAĆ?

Tak jak to bywa i w innych aspektach działalności – aby zyskać trzeba najpierw zainwestować, co oznacza nic innego jak duży nakład pracy jaką musimy sami wykonać zanim wolontariat na dobre zacznie funkcjonować w strukturach naszej organizacji i przynosić efekty. Najważniejsze to zrozumienie faktu, że wolontariuszem może być każdy (jednak nie każdy może robić wszystko) a najważniejsza jest chęć pomagania. Wystarczy rozejrzeć się w najbliższym otoczeniu, w środowisku, w którym funkcjonujemy. Konwent Bonifratrów w Zebrzydowicach działa na terenach wiejskich ale w bezpośrednim sąsiedztwie miasta jakim jest

Kalwaria Zebrzydowska. Choć naszym otoczeniem nie jest duże miasto, pomimo to udało się dostrzec potencjalne źródła, z których pozyskać można nowych wolontariuszy takie jak szkoła, wspólnoty religijne i kluby parafialne, koła gospodyń wiejskich, uniwersytety trzeciego wieku, kluby seniora, inne organizacje pozarządowe, grupy działające w centrach kultury, harcerze, czy po prostu niezrzeszeni nigdzie członkowie lokalnej społeczności. W ramach wolontariatu prowadzonego przez nasz Konwent działają osoby w różnym wieku i o różnych motywacjach.



MOTYWACJE.

Sztuka w tym, żeby potrzeby i motywacje wolontariuszy były odpowiednio dopasowane do działań, w których będą się realizować, dlatego tak ważne jest aby na początku naszej przygody z wolontariatem, precyzyjnie określić potrzeby naszej organizacji. W tym miejscu niezbędna jest wnikliwa analiza potrzeb. Najczęściej będzie to zapewne (tak jak również w przypadku naszego Konwentu) towarzyszenie osobom chorym, organizacja czasu wolnego czy wsparcie rodzin i opiekunów. Z tego typu działaniami najczęściej kojarzony jest właśnie wolontariat. Warto jednak

pamiętać o motywacjach wolontariuszy – nie każda osoba chcąc być wolontariuszem będzie chciała pracować bezpośrednio z mieszkańcem DPS czy pacjentem hospicjum... Możemy spotkać się przecież z osobą, która wykorzystując swoje doświadczenie, pomoże nam zdobywać granty lub sponsorów, prawnika, który jako wolontariusz będzie udzielał porad prawnych organizacji lub rodzinom, pielęgniarkę, która w wolnym czasie odwiedzi potrzebujących w domu. Może będzie to kierowca w razie potrzeby służący swoim czasem i samochodem lub nauczyciel, który wprowadzi naszych podopiecz-

nych w arkana swojej dziedziny. Może to być także więzień pobliskiego więzienia, który dbać będzie o bieżące drobne naprawy w ramach wolontariatu więziennego lub pracownicy pobliskiego banku, którzy w ramach wolontariatu pracowniczego w wolnej chwili przeprowadzą remont... Bez względu na to czy wolontariusz będzie towarzyszył choremu czy też pozyska dla naszej organizacji duże środki finansowe, jest tak samo cenny. Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o czas pracy wolontariusza, bowiem może pracować u nas ktoś, kto będzie chciał w sposób regularny współpracować z naszą organizacją i mowa tu będzie wtedy o wolontariacie

stałym, jak i osoba chcąc pomagać doraźnie np. w organizowaniu różnych wydarzeń – w takiej sytuacji wolontariat będzie miał charakter akcyjny. Wszelka praca wolontariuszy bezpośrednio jak i pośrednio przyczynia się do rozwoju naszej organizacji i podniesienia poziomu i jakości życia naszych podopiecznych.

Motywacje do podjęcia przez wolontariusza pracy mogą być najróżniejsze od prostej potrzeby zrobienia czegoś dobrego, pożytecznego, chęci bycia potrzebnym, przez potrzebę kontaktu z innymi ludźmi, zdobycia nowych doświadczeń, podniesienia szans na rynku pracy aż do kwestii takich jak chęć „spłacenia długu” czyli niesienia pomocy, którą samemu się kiedyś otrzymało czy pobudki religijne.



PO CO ORGANIZACJI WOLONTARIAT?

Każda prawidłowo funkcjonująca organizacja stale dąży do rozwoju, podniesienia standardów i niesienia opieki potrzebującym na maksymalnie wysokim poziomie. Wolontariusze pracujący dla nas mogą wykonywać czynności, które nie są objęte polityką etatową w naszej organizacji.

Przykładowo, w Warsztacie Terapii Zajęciowej naszego Konwentu nie ma pracowni zajmującej się muzykoterapią, była natomiast duża potrzeba prowadzenia tego typu zajęć i dzięki pracy wolontariuszki właśnie, regularnie odbywają się zajęcia muzyczne. Ponadto wolontariusze wprowadzają element „świeżości”, nowe spojrzenie na różne kwestie a dzięki ich pomysłom i aktywności organizacja się wzmacnia i rozwija. Wolontariusze są także swoistą wizytówką organizacji poza jej granicami, w lokalnej społeczności, ich działanie wzmacnia jej wiarygodność i wpływa na kształtowanie pozytywnego wizerunku. Wszystko to przekłada się na jakość pracy w organizacji i świadczonych przez nią usług. W sytuacji gdy organizacja w zakresie swoich usług oferuje również opiekę domową

nad osobą zależną, dobrym rozwiązaniem jest stworzenie systemu wsparcia w postaci wolontariatu domowego. Rozwój wolontariatu jest odpowiedzią na palący problem jakim jest brak odpowiedniego systemu opieki świadczonej na rzecz osób zależnych i ich rodzin lub opiekunów. Odpowiednio przeszkoleni wolontariusze, posiadający kompetencje do pełnionej roli służyć będą wsparciem dla chorego zarówno w ośrodku, w którym przebywa jak i podczas

opieki domowej. Wolontariusz poznając chorego i jego rodzinę może edukować opiekunów z zakresu odpowiedniego wykonywania czynności pielęgnacyjnych, służyć wsparciem duchowym, psychologicznym oraz pomagać w codziennych czynnościach takich jak sprawy urzędowe czy zakupy. Zapewniając tymczasową opiekę nad chorym stwarza się możliwość opiekunom, by tworzyli przestrzeń działań dla siebie, odpoczęli od codziennych obowiązków. Pracujący w rodzinach wolontariusz domowy przyczynia się do podniesienia jakości i komfortu życia osób chorych i ich bliskich oraz poprawie relacji w rodzinach.

KOLEJNY KROK.

Diagnoza potrzeb organizacji i analiza otoczenia, w którym działamy to nie wszystko, ponieważ nie jest sztuką samo pozyskanie wolontariusza ale sprawienie by udało się nam go zatrzymać. Niestety, często zdarza się, że organizacja zaprasza do współpracy wolontariuszy, nie mając odpowiedniego zaplecza do pracy z nimi, przez co szybko się oni wypalają, rezygnują i odchodzą a wraz z nimi wędruje niepochebna opinia o działaniu organizacji.

Należałoby zadać sobie kilka dodatkowych pytań dotyczących z pozoru prozaicznych kwestii takich jak:

- Czy mamy osobę, która mogłaby odpowiadać za koordynowanie wolontariatem? Czy nasi pracownicy wiedzą czym jest wolontariat?

Podstawą skutecznego działania wolontariatu w organizacji jest odpowiednia koordynacja zespołem wolontariuszy. Koordynator to otwarta i komunikatywna osoba, która (sama najczęściej jako wolontariusz) będzie nie tylko przygotowywała i przeprowadzała rekrutację wolontariuszy czy dbała o bieżącą jakość ich pracy ale przede wszystkim będzie łącznikiem pomiędzy pracownikami organizacji, osobami wspieranymi a wolontariuszami. Koordynator powinien wspierać wolontariuszy w ich pracy, pomagać

w sytuacjach kryzysowych, modyfikować w miarę potrzeb przydzielanie zadania. Rolą koordynatora jest także zapewnienie dobrej komunikacji na linii wolontariusze – etatowi pracownicy. Częstym problemem jest pojawiające się po stronie pracowników poczucie zagrożenia – lęk o to, że wolontariusz okaże się lepszy i przyczyni się do utraty zatrudnienia. Zasadniczym więc wydaje się wyjaśnienie zespołowi pracowników faktu, iż wolontariusz w żadnym wypadku nie stanowi zagrożenia i nie pracuje aby kogoś zastąpić, jego praca jest natomiast uzupełnieniem działań organizacji. Zapewnienie przejrzystości zasad pracy wolontariuszy, dobrego przepływu informacji i równe traktowanie przyczynia się do tworzenia przyjaznej atmosfery pracy. Ponadto warto uczynić pracowników (jeśli oczywiście chcą) współodpowiedzialnymi za pracę wolontariuszy co dodatkowo przyczyni się do urozniczenia często monotonnej pracy etatowej i przeciwdziałać będzie w pewnym stopniu wypaleniu zawodowemu.

- Czy znamy aspekty formalne i prawne wolontariatu?

Jeżeli zdążyliśmy już poznać wolontariusza należy zadbać o sformalizowanie współpracy z nim poprzez podpisanie porozumienia. Umowa ta ma charakter cywilno-prawny i nie należy się jej obawiać. Przede wszystkim jest ona dowodem wykonywanej wolontaryjnie pracy i jasno określa prawa i obowiązki każdej ze stron. Reguluje także takie kwestie jak zachowanie tajemnicy czy zakres czynności. Pamiętać oczywiście należy o kwestii ubezpieczenia w zależności czy porozumienie zawierane jest na okres krótszy czy dłuższy niż 30 dni. Warto stworzyć również wewnętrzny system dokumentów regulujących pracę wolontariuszy w organizacji powołując do życia przykładowo: regulamin wolontariatu, kodeks etyczny wolontariusza, wzór samej umowy (porozumienia), dokumenty rekrutacyjne (np. ankieta potrzeb i motywacji) i inne zależne od specyfiki i profilu

działania organizacji. W sytuacji gdy wolontariat dotyczy kwestii takich jak np. pielęgnacja chorego lub wolontariat domowy, warto przed dopuszczeniem wolontariusza do właściwej pracy, zapewnić mu profesjonalne szkolenie.

- Czy mamy miejsce, które mogłoby być zapleczem socjalnym dla wolontariuszy?

Organizacja powinna zapewnić wolontariuszom takie same warunki pracy jak pracownikom etatowym. Wolontariusz ma zatem prawo do przerw, zaopatrzenia w odzież ochronną jeśli tego wymaga świadczona przez niego praca. Warto zainwestować w stworzenie miejsca, w którym wolontariusze będą mogli się spotkać w swoim gronie, z pracownikami lub koordynatorem. Jeśli mamy warunki lokalowe, stwórzmy odrębne miejsce, w którym w intymnej atmosferze wolontariusz będzie mógł porozmawiać z koordynatorem o swoich problemach czy wątpliwościach czy też zwyczajnie wypić herbatę i odpocząć...

- Czy wiemy jak motywować wolontariuszy?

Pamiętajmy, że wolontariusz tak samo jak do nas przyszedł tak może i od nas odejść. Określenie pracy wolontaryjnej jako bezpłatnej oznacza jedynie brak korzyści materialnych wynikających z jej świadczenia. W rzeczywistości z działalności takiej dla wolontariusza wynika szereg korzyści adekwatnych do jego motywacji (satysfakcja, poczucie bycia potrzebnym, zdobycie nowych doświadczeń). Warto stale motywować wolontariuszy i wynagradzać ich pracę choćby poprzez możliwość uczestniczenia w bezpłatnych szkoleniach. Warto współpracować z lokalnym sektorem prywatnym – może w ramach społecznej odpowiedzialności uda nam się wynegocjować dla wolontariusza np. rabat w księgarni lub raz w miesiącu bilet do kina? Sami również umożliwiamy wolontariuszom reprezentowanie naszej organizacji poprzez uczestnictwo w różnych wydarzeniach czy uroczystościach.

Z pewnością każdy kto zaczyna tworzyć wolontariat w swoim ośrodku zastanawia się nad tym, co i w jakim stopniu się zmieni. Na podstawie prawie dwóch lat sformalizowanej działalności wolontariuszy w naszym Zebrzydowickim Konwencie stwierdzić można, że nastąpiło:

- podniesienie jakości życia mieszkańców Domu Pomocy Społecznej oraz poszerzenie oferty zajęć w Warsztacie Terapii Zajęciowej,
- zwiększyła się efektywność pracowników etatowych – pojawił się nowy element w ich pracy, zamiast stagnacji - aktywność
- nawiązanie sieci kontaktów z innymi organizacjami oraz sektorem prywatnym (darczyńcy)
- zainteresowanie mediów zarówno ideą wolontariatu jak i jego realizacją w naszych placówkach
- zwiększenia zainteresowania jednostek samorządowych
- zainteresowanie lokalnej społeczności
- poprawienie wizerunku organizacji oraz osób niepełnosprawnych w lokalnym środowisku
- ponadto otrzymujemy sygnały ze środowiska o potrzebie wolontariatu domowego

Wolontariat, choć z pozoru wielu osobom kojarzy się z nieuregulowaną w żaden sposób dobroczynnością, w rzeczywistości jest ogromnym narzędziem do czynienia dobra i choć początki mogą być trudne to jest to pewna inwestycja, bo dobrze zorganizowany wolontariat zawsze przyniesie dobre owoce.

Marta Grabek-Niekraszewicz

Dom Pomocy Społecznej Zakonu OO.
Bonifratrów w Zebrzydowicach

OŚRODEK WSPARCIA LEKIEM NA JESIEŃ ŻYCIA

„To miejsce przywraca nas do życia, pozwala wytyczać cele, zapominać o troskach dnia codziennego” – usłyszałam od seniorów, kiedy zapytałam ich czym dla nich jest ośrodek wsparcia. Dla pani Basi, której mąż niedawno odszedł, pobyt w ośrodku jest mobilizacją do wyjścia z domu, do ubrania się, zadbania się o siebie.

83-letni pan Lucek mówi, że odkąd ma kalendarz wypełniony zajęciami w placówce jest zdrowszy i nie ma już czasu na wysiadanie w kolejkach do lekarzy. Moi rozmówcy zgodnie twierdzą, że takie miejsca są niezwykle ważne i potrzebne. I że nie wyobrażają sobie, by tego drugiego Domu nie było. Na pytanie co tak naprawdę sprawia, że ta instytucja ma dla nich tak wielkie znaczenie, odpowiedzieli bez wahania: atmosfera stworzona przez opiekunów i terapeutów, ich uśmiech, życzliwość i cierpliwość. Pomoc w trudnych sytuacjach, możliwość wysłuchania i interesujące zajęcia, które aktywizują, poszerzają horyzonty, pozwalają zdobywać nowe doświadczenia. Starsi ludzie mówili to z dużym entuzjazmem, podkreślając niezwykle ważny związek jaki powstaje między pomagającym i wspieranym.

Patrząc na przeszło 50 seniorów, którzy zaczynają dzień od wspólnego śniadania w Dziennym Domu Pomocy i tych 30, którzy trzy razy w tygodniu korzystają popołudniami z Międzypokoleniowego Klubu Samopomocy, nie mam wątpliwości, że ośrodki wsparcia w środowisku lokalnym mają niebagatelne znaczenie.

O tym, że społeczności się starzeją i zmiany demograficzne są nieubłagalne wiedzą już wszyscy. Wciąż jednak stosunkowo niewielka liczba samorządów podejmuje aktywne działania skierowane do swoich starszych mieszkańców. Wcześniej czy później trzeba się będzie zmierzyć z konsekwencjami starzenia się społeczeństwa. Można

zatem stworzyć seniorom miejsce, gdzie starzeć się będą aktywnie, z godnością, radością, z lepszym zdrowiem i, co najważniejsze, we własnym środowisku. Można również nie podejmować działań wspierająco-aktywizujących i ponosić zwiększone koszty związane z usługami opiekuńczymi, bądź pobylem osób starszych w placówkach opieki całodobowej. Decyzja leży w gestii samorządów.



Tak naprawdę niewiele potrzeba, by w lokalnych środowiskach powstawały ośrodki wsparcia, zwłaszcza że otwierają się możliwości pozyskiwania w tym celu środków zewnętrznych. Ważne, by chcieć zadbać o swoich seniorów.

W Oświęcimiu się to udało. Już 10 lat funkcjonuje Dzienny Dom Pomocy. Celem działalności placówki jest

umożliwienie jak najpełniejszego i jak najdłuższego funkcjonowania osób starszych w środowisku rodzinnym, sąsiedzkim, w miejscu zamieszkania. Dzięki pomocy w tej formie osoby starsze mogą zaspokoić bardzo ważną potrzebę kontaktu i integracji społecznej. Uczestnicy otrzymują wsparcie specjalistów, a przede wszystkim rehabilitację społeczną i usprawniającą. Dom zapewnia pomoc socjalną, pielęgniarstwo, psychologię, zajęcia rekreacyjne, posiłki oraz transport z i do miejsca zamieszkania. Nasza placówka posiada bogatą, stale poszerzaną ofertę usług dla seniorów. Poza usługami socjalno-opiekuńczymi oferuje ciekawe zajęcia terapeutyczne, m.in.: twórcze, muzyczne, socjoterapeutyczne, komputerowe, taneczne, kosmetyczne, kulinarne, teatralne, treningi pamięci, nauka języka obcego, joga, biblioterapia, ergoterapia, zajęcia

stolikowe, multimedialne, warsztaty krawieckie, gry – bingo, boules, rzutki.

Na uwagę zasługuje duża oferta zajęć z zakresu rehabilitacji ruchowej na sali rehabilitacyjnej i własnej siłowni zewnętrznej. Ośrodek utworzył grupę reporterską, co pozwoliło na wydanie własnej i niepowtarzalnej gazetki dla osób starszych (i nie tylko) pt. „S jak

Senior”. Równie efektywne osiągnięcia terapeutyczne ma na swoim koncie grupa teatralna „De-De-Pe”. W procesie aktywizacji uczestników DDP organizuje się różnorodne imprezy i spotkania okolicznościowe.



Zadaniem ośrodka jest także podejmowanie działań w kierunku inicjowania możliwości udziału seniorów w kulturze i życiu społecznym, które zwiększa szansę prowadzenia przez najstarsze pokolenie aktywnego i niezależnego życia. W tym celu organizowane są wyjazdy, wycieczki.

Ponadto seniorzy biorą czynny udział w festynach, piknikach integracyjnych i plenerowych, wystawach i imprezach. Podejmowane działania pozytywnie wpływają na poprawę jakości życia osób w jesieni życia, wzmacniają ich potencjał energii i wiarę w sens życia, wyzwalały zdolności do samoopieki i samopomocy. Aby sprostać potrzebom osób starszych prowadzone są prelekcje i pogadanki tematyczne, treningi pamięci i orientacji, zajęcia socjoterapeutyczne, gry i zabawy, quizy, turnieje, głośne czytanie (biblioterapia, prasówka), cykliczne zajęcia w grupie z opiekunem o różnorodnej tematyce oraz zajęcia integracyjne (wspólne grillowanie, śpiewanie itp.).

W ramach edukacji cyklicznie organizowane są spotkania w zakresie uprawnień i możliwości seniorów oraz bezpieczeństwa w domu i na ulicy. Ośrodek dba również o profilaktykę zdrowia umożliwiając seniorom udział w badaniach słuchu, szczepieniach przeciw grypie, organizując zajęcia dotyczące zdrowego odżywiania, ziołolecznictwa i relaksacji. Seniorzy biorą udział w wyjazdach

turystyczno-integracyjnych, w tym w spotkaniach u zaprzyjaźnionych placówek pomocy społecznej. Plan zajęć w ośrodku dostosowywany jest do pór roku, obchodów świąt oraz ważnych wydarzeń historycznych i bieżących. Dzięki temu seniorzy są aktywnymi uczestnikami życia codziennego i społecznego. Poza obchodami świątecznymi, topieniem Marzanny, czy też lepieniem bałwana mogą się pochwalić aktywnym kibicowaniem drużynie narodowej podczas EURO 2012.

Ośrodek promuje działania socjalne i aktywność w wieku senioralnym wśród lokalnej społeczności oraz przyczynia się do zmiany stereotypów dotyczących starości. Inicjatywy ośrodka są bardzo cenione w środowisku lokalnym. Dzienny Dom Pomocy współpracuje z wieloma instytucjami kultury, szkołami, jednostkami pomocy społecznej, samorządami, organizacjami pozarządowymi. Jest partnerem w wielu inicjatywach i do przedsięwzięć realizowanych przez siebie również zaprasza do współpracy inne podmioty. Dzięki powyższemu ośrodek może sprawniej, rzetelniej i pełniej realizować swoją misję i sprawiać, by seniorom w Oświęcimiu żyło się coraz lepiej.



Do tej zakorzenionej w środowisku lokalnym instytucji kilka miesięcy temu dołączył kolejny ośrodek wsparcia. To Międzypokoleniowy Klub Samopomocy, który opiera się na integracji seniorów z młodzieżą. Zapotrzebowanie na udział w placówce przerosło nasze możliwości. Lista rezerwowa chętnych do członkostwa w klubie stale rośnie. Nowi uczestnicy ośrodka wsparcia nie kryją radości, że

mają możliwość korzystać z oferty placówki. Są nienasyconymi uczestnikami spotkań. Obserwując to ich łaknienie bycia razem właśnie w formule ośrodka wsparcia myślę o tym, co czyni go tak atrakcyjnym. O opiekunach, terapeutach, instruktorach. W obu naszych ośrodkach to zaangażowana i profesjonalnie przygotowana kadra jest kluczem do sukcesu. Stosuje w szerokim zakresie narzędzia aktywnej integracji i pracy socjalnej i umiejętnie realizuje powierzone zadania. A nade wszystko wita i żegna uśmiechem, ma dobre słowo na każdą chandrę, kiedy trzeba posmaruje kanapkę, pomoże przebrać buty, a kiedy indziej zmotywuje do samodzielnego załatwiania spraw.



Terapeuci mówią, że praca z seniorami jest nie tylko wyzwaniem, ale także niezwykle cennym doświadczeniem dla nich samych. Pani Marta, instruktorka zajęciowa twierdzi, że terapia którą prowadzi jest obustronna. Ona sama wiele uczy się od seniorów i zdobywa doświadczenia, które wzbogacają ją jako człowieka. Ogromną satysfakcję daje jej również to, co może przekazać osobom w jesieni życia i obserwacja z jaką fascynacją odkrywają świat współczesny.

Agata Lorek

Dyrektor Dziennego Domu Pomocy w Oświęcimiu

NOWE KWALIFIKACJE NA EMERYTURZE

Słuchacze sądeckiego UTW zdobywają kwalifikacje opiekuna medycznego, technika informatyka, kosmetyczki, pilota wycieczek, specjalisty ds. kadr i płac. Gdyby kilka lat temu ktoś im powiedział, że na emeryturze będą się uczyć nowego zawodu, nie uwierzyłyby. Dziś mają w ręku dyplomy, potwierdzające nową wiedzę i nowe umiejętności, a w planach dalszą naukę.

- Uczenie się w tym wieku ma same zalety. To nauka dla siebie, więc bez stresu, bez przymusu skończenia szkoły, dla przyjemności. Niesamowicie rozwija i dowartościowuje, bo nie jesteśmy gorsze od młodych - mówi Elżbieta Wójt-Karpiel, absolwentka szkoły policealnej, w której zdobyła certyfikat opiekuna medycznego. I to z jakim wynikiem! Na egzaminie końcowym uzyskała 97 pkt na 100 możliwych, najwięcej spośród wszystkich absolwentek. Same piątki na dyplomie miały również Jadwiga Klimek i Leokadia Sławecka. Wszystkie trzy są emerytkami i słuchaczkami Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Opiekun medyczny to zawód przyszłości. Na wykwalifikowane kadry czekają przede wszystkim niesamodzielne osoby starsze. Do wykonywania tej pracy niezbędne są podstawowe umiejętności pielęgniarstwa, ale przede wszystkim dużo zrozumienia, cierpliwości, wyrozumiałości i empatii. Te cechy nabywa się z wiekiem. Seniorzy mogą być idealnymi opiekunami medycznymi, pod warunkiem, że starczy im sił fizycznych.

Słuchaczki Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku stanowiły połowę uczestniczek kursu na opiekuna medycznego w szkole policealnej prowadzonej przez Towarzystwo Edukacji Bankowej w Nowym Sączu. Zajęcia trwały dwa semestry, przez dwa dni w tygodniu po 4 godziny zegarowe. W lutym ubiegłego roku naukę zaczęły

42 osoby. Skończyło 31. Uczennice miały od 20 do ponad 60 lat.

- Oprócz lekcji teoretycznych, w programie kursu znalazło się dużo zajęć praktycznych. Ćwiczyłyśmy przede wszystkim na fantomach. Dopiero w tej szkole dowiedziałam się, jaki to skomplikowany proceder - codzienna higiena osoby niesamodzielnej. Tu wszystko musi być wykonane zgodnie ze sztuką, aby nie zrobić krzywdy choremu. Oprócz pobierania krwi i robienia zastrzyków, potrafimy wszystko - mówi Jadwiga Klimek.

Nabyte umiejętności uczennice szkoły policealnej weryfikowały podczas praktyk w szpitalu rehabilitacyjnym, domu pomocy społecznej i domu spokojnej starości. - Przez dwa dni nie mogłam spać ani jeść, gdy zobaczyłam, co choroba może zrobić z człowiekiem. Ta praktyka nauczyła mnie pokory wobec życia. Odtąd cieszę się każdym dniem. I chylę czoła przed pielęgniarkami, które muszą mieć wiele siły, samozaparcia i miłości do ludzi, żeby codziennie wykonywać tak ciężką pracę - dodaje pani Jadwiga. Sama pracowała w handlu, więc była to dla niej zupełnie nowa dziedzina wiedzy. Wyjątkowo dużo wysiłku włożyła w opanowanie anatomii. Ten przedmiot sprawił też problem pani Leokadii Sławeckiej, która od 2008 r. jest na emeryturze nauczycielskiej. Zawsze chciała zostać pielęgniarką, ale życie potoczyło się inaczej. Na emeryturze zrealizowała marzenie, a bodźcem do zapisania się do szkoły policealnej stał się wypadek męża.

Umysł pani Leokadii - wbrew obawom - nie rozlewił się na dobre, skoro udało się jej bezbłędnie opanować nazwy każdej kości, mięśnia i ścięgna. Za to Elżbieta Wójt-Karpiel, która w służbie zdrowia przepracowała 30 lat, z anatomią nie miała większych problemów, choć przyznaje, że kiedyś nauka tego przedmiotu wyglądała zupełnie inaczej. - Ale uczyć się trzeba było pilnie. Jeśli są w grupie osoby trzy razy młodsze, to starszemu zwyczajnie nie wypada nie umieć - mówi z przekonaniem. I dodaje, że jeśli się osiąga dobre wyniki, to te sukcesy niesamowicie dowartościowują i dopingują człowieka.

Nic dziwnego, że emerytkom tak spodobało się doksztalcanie, że postanowiły uczyć się dalej. Pani Leokadia rozpoczęła naukę w klasie, która kształci techników informatyków. Pani Jadwiga i Leokadia przez najbliższe dwa lata będą uczyły się kosmetyologii. Wszystkie są przed sześćdziesiątką i mają nadzieję, że z nowymi umiejętnościami znajdą jeszcze pracę, że wiedza, którą zdobyły, jeszcze się komuś przyda.

- Mogłybyśmy pracować choćby jako wolontariuszki w nowo otwartym Sądeckim Hospicjum - deklaruje Elżbieta Wójt-Karpiel. - Ta wiedza na pewno się nie zmarnuje. Kuzyn choruje na stwardnienie rozsiane, sąsiad ma amputowaną nogę; na kogo mają liczyć, jeśli nie na najbliższych. Zwłaszcza że teraz potrafimy fachowo zaopiekować się ludźmi niesamodzielnymi.

Kursy i szkolenia, w których uczestniczą osoby nieaktywne zawodowo, to nowatorski projekt Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku realizowany od ubiegłego roku wspólnie z Towarzystwem Edukacji Bankowej. Umożliwia on zainteresowanym zdobycie nowych kwalifikacji i ewentualny powrót na rynek pracy. Słuchacze SUTW bezpłatnie zdobywają wiedzę w zawodach: opiekun medyczny, technik informatyk, kosmetyczka, pilot wycieczek, specjalista ds. kadr i płac, dekorator wnętrz. Pierwsze absolwentki, które otrzymały dyplomy

z wyróżnieniem, zostały docenione nagrodami również przez wieloletnią prezes SUTW Wiesławę Borczyk. Nagrody należały im się za włożenie wysiłku w naukę, za osiągnięty sukces, ale również po to, aby kolejne osoby zachęcić do pracy nad sobą, ale z korzyścią dla innych.

Ewa Piłat

Tekst ukazał się w „Dzienniku Polskim” w dn. 24.04.2012 r. Artykuł publikowany za zgodą autora.

” UCZENIE SIĘ W TYM WIEKU MA SAME ZALETY. TO NAUKA DLA SIEBIE, WIĘC BEZ STRESU, BEZ PRZYMUSU SKOŃCZENIA SZKOŁY, DLA PRZYJEMNOŚCI. NIESAMOWICIE ROZWIJA I DOWARTOŚCIOWUJE, BO NIE JESTEŚMY GORSZE OD MŁODYCH ”



SPÓŁDZIELNIA „POMOCNA DŁOŃ” – PROFESJONALNA OPIEKA I WSPARCIE NIE TYLKO DLA OSÓB STARSZYCH

W 2010 roku przy wsparciu projektu „Małopolski Inkubator Ekonomii Społecznej” została założona Spółdzielnia Socjalna „Pomocna Dłoń”.

Spółdzielnię utworzyło siedem bezrobotnych mieszkanek powiatu chrzanowskiego. Na podstawie analizy potrzeb powiatu, zdecydowano że spółdzielnia świadczyć będzie usługi, których brakuje w powiecie chrzanowskim, czyli: dzienną i nocną opiekę nad dziećmi, pomoc społeczną bez zakwaterowania dla osób w podeszłym wieku, pomoc osobom niepełnosprawnym, działalność pomocniczą związaną z utrzymaniem porządku w budynkach, sprzątanie. Rozpoczęcie świadczenia takich usług wymagało specjalistycznego przeszkolenia założycieli Spółdzielni. Pani Wioletta Burdalska - prezes spółdzielni, uważa, że to była bardzo trafna decyzja, gdyż obserwuje na rynku rosnące zainteresowanie usługami opiekuńczymi dla osób zależnych.

Spółdzielnia świadczy swoje usługi na terenie całego województwa małopolskiego otaczając wsparciem osoby w podeszłym wieku oraz osoby niepełnosprawne. Codzienna opieka nad osobą starszą, chorą terminalnie czy w stanie wegetatywnym jest ogromnym wyzwaniem. To trudna i odpowiedzialna praca – mówi prezes Burdalska.

Od początku swojej działalności spółdzielnia sprawowała opiekę nad łącznie 20 osobami. Aktualnie pod opieką spółdzielni są cztery osoby starsze. Członkinie spółdzielni „Pomocna Dłoń” pomagają im w codziennych czynnościach takich jak mycie, kąpiel, dbanie o porządek i utrzymanie czystości w otoczeniu podopiecznego, przygotowywanie i podawanie posiłków

oraz zakupy artykułów spożywczych. Panie pomagają również w realizowaniu recept, umawianiu wizyt lekarskich, regulowaniu opłat. Dbają też o organizację czasu wolnego wpływając pozytywnie na samopoczucie osób objętych opieką. Spółdzielnia troszczy się także o dwie osoby w stanie terminalnym co wymaga od opiekunów szczególnej wrażliwości.

Spółdzielnia świadczy także usługi opieki nad dziećmi, m.in. dla uczestników Klubu Integracji Społecznej w ramach projektu „Zielone światło dla aktywności w Gminie Trzebinia” oraz w ramach Projektu pod tytułem „Aktywizacja zawodowa w Powiecie Chrzanowskim”. Członkinie „Pomocnej Dłoni” szacują, że w ramach opieki nad dziećmi, jako osobami zależnymi z usług spółdzielni skorzystało około setki dzieci. Dodatkową branżą spółdzielni są usługi porządkowe.

Najlepszym weryfikatorem usług świadczonych przez spółdzielnię jest rynek. Prezes firmy zauważa rosnące zapotrzebowanie na tego typu usługi na terenie całej Małopolski i zaznacza, że zadowoleni ze współpracy ze spółdzielnią klienci - polecają ją innym osobom w podobnej sytuacji. Niestety dla wielu zainteresowanych barierą jest cena rynkowa - za usługi spółdzielni pobiera opłatę w wysokości ok. 10 zł za godzinę. Po ponad dwóch latach działalności na rynku, założycielki spółdzielni z optymizmem patrzą w przyszłość, bo mają stabilne miejsce pracy, a popyt na ich pracę ciągle rośnie. To, że działamy w formie spółdzielni bardzo ułatwia współdziałanie; zależy nam by nigdy nie zawieść naszych podopiecznych - mówi Prezes Burdalska.

Maciej Drygała

Opiekun Spółdzielni „Pomocna Dłoń”

DANE TELEADRESOWE SPÓŁDZIELNI:

Spółdzielnia Socjalna POMOCNA DŁOŃ

32-540 Trzebinia

ul. Św. Stanisława 13 lok. 15

tel. 663-880-668

wiola.b77@gazeta.pl

Strona www w trakcie realizacji



Z OBSERWATORIUM

WŁĄCZENIE SPOŁECZNE W MAŁOPOLSCE - MAŁGORZATA SZŁĄZAK

Opieka nad zależnymi osobami starszymi i niepełnosprawnymi w planowaniu strategicznym Małopolski – czyli ciąg dalszy o Programie „Włączenie Społeczne”

W poprzednim numerze biuletynu „es.O.es” (2/2012) w artykule pod takim samym tytułem, czyli „Włączenie Społeczne Małopolsce”, przybliżyliśmy Państwu nową inicjatywę Samorządu Województwa Małopolskiego związaną z tworzeniem pakietem 10 programów strategicznych mających stanowić w perspektywie roku 2020 podstawowe instrumenty koordynacji poszczególnych dziedzin polityki rozwoju województwa. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie odpowiedzialny jest za obszar integrującej polityki społecznej w planowaniu strategicznym Małopolski czyli za kształt tworzonego programu „Włączenie Społeczne”. Zgodnie z zapisami strategii rozwoju województwa działania podejmowane na podstawie tego programu przyczyniać się mają do zapobiegania występowaniu oraz niwelowania przejawów wykluczenia społecznego dzieci pochodzących ze środowisk zagrożonych, osób z niepełnosprawnością, seniorów, rodzin wielodzietnych. Jednym z kluczowych działań jest także rozwój systemu doskonalenia zawodowego kadr działających w obszarze integrującej polityki społecznej, w tym pracowników socjalnych. Ponadto do programu przynależą działania wzmacniające i promujące przedsiębiorczość społeczną. Wynika to z istoty przedsiębiorczości społecznej, która poprzez realizację celów gospodarczych osiągać ma cele społeczne, charakterystyczne dla integrującej polityki społecznej.

Tworząc założenia Programu Strategicznego „Włączenie Społeczne” w Priorytecie 3. „Integracja działań na rzecz wyrównywania szans osób niepełnosprawnych” oraz Priorytecie 4.

„Wdrożenie regionalnej strategii działań w kontekście starzenia się społeczeństwa” nie zapomniano o osobach zależnych należących do tych grup.

Potrzeby związane z „zarządzaniem niepełnosprawnością” dotyczą różnych aspektów rzeczywistości, tak jak zróżnicowana jest grupa osób niepełnosprawnych – od zdolnych do podjęcia zatrudnienia na otwartym rynku pracy, poprzez osoby mogące realizować się zawodowo na chronionym rynku pracy do osób z niepełnosprawnością wymagających usług wspomagających codzienne funkcjonowanie oraz opieki stałej. W konsekwencji wewnętrznego zróżnicowania grupy osób niepełnosprawnych ważnym celem realizacji Priorytetu wydaje się również objęcie jego oddziaływaniem otoczenia osób z niepełnosprawnością, ze szczególnym uwzględnieniem opiekunów rodzinnych by przeciwdziałać ograniczaniu przez nich kontaktów społecznych, zapobiegać negatywnym skutkom zdrowotnym i dotyczącym rynku pracy. Jednocześnie Priorytet 4. dotyczący mieszkańców Małopolski w podeszłym wieku zwraca uwagę na potrzeby w zakresie usług pielęgnacyjnych i opiekuńczych dla osób starszych - organizowanie opieki nad osobą w wieku podeszłym maksymalnie wydłużającej w czasie, w którym możliwe jest jej przebywanie we własnym środowisku i pozostanie w domu. W założeniu wszystkie wysiłki powinny koncentrować się na odsunięciu w czasie konieczności opieki instytucjonalnej na rzecz opieki półstacjonarnej, a przede wszystkim domowej, będącej najbardziej korzystnym wariantem opieki długoterminowej. Jest ona wskazana ze

względów psychologicznych, w Polsce uwarunkowana kulturowo, pozwala na społeczną integrację, a przy tym jest znacznie tańsza niż opieka stacjonarna i półstacjonarna. W ramach opieki domowej obecnie świadczone są w zasadzie tylko usługi opiekuńcze pomocy społecznej niezaspakajające istniejącego zapotrzebowania, a sieć dziennych ośrodków wsparcia dla osób starszych, w dobie zachodzących przemian demograficznych praktycznie nie istnieje w regionie. Konieczne jest więc przygotowanie warunków organizacyjnych i kadrowych potrzebnych dla rozwoju opieki domowej jako preferowanego kierunku opieki długoterminowej, w tym przetestowanie nowych form i metod opieki domowej dla osób starszych mających na celu wsparcie i odciążenie ich rodzin oraz opiekunów. Jakże zatem zaplanowano zadania służące realizacji tak zdefiniowanych celów w kontekście wsparcia opiekunów domowych osób zależnych - starszych i niepełnosprawnych - w ramach Programu Strategicznego „Włączenie Społeczne”? Omawianych aspektów dotyczą przede wszystkim Przedsięwzięcia „3.1.2. Wsparcie rodzin i opiekunów osób niepełnosprawnych przebywających poza systemem stacjonarnym” oraz „4.1.2. Wsparcie rodzin i opiekunów osób starszych przebywających poza systemem stacjonarnym”.

„ W RAMACH OPIEKI DOMOWEJ OBECNIE ŚWIADCZONE SĄ W ZASADZIE TYLKO USŁUGI OPIEKUŃCZE ”

W ramach przedsięwzięć tych aktualnie przewiduje się:

1. Stworzenie pilotażowego systemu subregionalnych „miejsc pobytu czasowego” jako sposobu wsparcia rodzin i opiekunów osób starszych i niepełnosprawnych - uruchomienie miejsc, w których możliwe jest pozostawienie osoby zależnej na czas leczenia, pobytu w szpitalu, wypoczynku opiekuna itp.;
2. Rozwijanie form opieki niestacjonarnej dedykowanej osobom niepełnosprawnym, ich rodzinom oraz opiekunom poprzez upowszechnienie modelu usług asystenta osoby niepełnosprawnej;
3. Opracowanie i wdrożenie małopolskich programów „Akademia Opiekuna Osoby Niepełnosprawnej” i „Akademia Opiekuna Seniora” (obejmujących poradnictwo, grupy wsparcia, aspekty edukacyjne);
4. Stworzenie bazy informacji (regionalny portal internetowy) dla osób starszych, ich rodzin i opiekunów na temat zasobów Małopolski przeznaczonych dla seniorów w zakresie opieki zdrowotnej i społecznej (w tym dostępności i odpłatności), informacji o organizacjach pozarządowych, prywatnych firmach świadczących usługi dla osób starszych, wolontariatu, przyjaznych

seniorom miejscach, wsparciu dla rodzin i opiekunów itp.

Aspekt wsparcia opiekunów osób starszych widoczny jest także w Przedsięwzięciu „4.1.1. Rozwijanie infrastruktury dziennych domów pomocy dla osób starszych w środowiskach lokalnych”. W związku z w zasadzie całkowitym brakiem dostępu Małopolan do tego typu usług wskazane jest wsparcie dla rozwoju pojedynczych istniejących oraz tworzenia nowych tego typu placówek, których funkcjonowanie, zgodnie z dostępnymi ekspertyzami, jest wielokrotnie tańsze od placówek opieki stacjonarnej, a także zdecydowanie bardziej korzystne z punktu widzenia podtrzymywania dobrej kondycji zdrowotnej oraz psychicznej osób starszych. Realizacja przedsięwzięcia zawiera także elementy wsparcia rodzin osób starszych nie wymagających opieki całodobowej, a jedynie usług podtrzymujących codzienne funkcjonowanie poprzez uruchomienie w ramach dziennych ośrodków wsparcia usług otwartych (terenowych), np. w formie dowożenia posiłków.

Zachęcamy Państwa do dalszego współtworzenia konstruowanego programu poprzez zgłaszanie rozwiązań, które uważają Państwo za kluczowe (z perspektywy własnego doświadczenia) dla wsparcia opiekunów osób starszych i niepełnosprawnych, a których

nie uwzględniono w tworzonego programie. Wszelkie uwagi, opinie, propozycje (dotyczące również innych aspektów programu czy innych programów z przygotowywanego pakietu) zbierane są w ramach otwartych konsultacji. Konsultacje podzielono na 2 zasadnicze części: konsultacje założeń programów (zakończone we wrześniu br.) oraz konsultacje projektów programów przewidziane pierwotnie do końca listopada 2012 r., obecnie przewidywanym momentem ich uruchomienia jest grudzień bieżącego roku.

Wszelkich informacji o Programie prosimy szukać w serwisie internetowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego - www.malopolskie.pl (strona główna) oraz na stronie internetowej Małopolskiego Obserwatorium Polityki Społecznej (www.politykaspoleczna.obserwatoria.malopolska.pl) i ROPS (www.rops.krakow.pl).

Dodatkowe wyjaśnienia można także uzyskać pod nr. telefonu w ROPS 12/661-03-00 (wew. 40 lub 30) - Małgorzata Szlązak, Barbara Gil.

Małgorzata Szlązak

Kierownik projektu
Projekt: Małopolskie Obserwatorium Polityki Społecznej”



es.O.es

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie



Małopolska



Projekt: Akademia Rozwoju Ekonomii Społecznej - Etap I



Małopolskie Obserwatorium Polityki Społecznej



Projekt: Szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekty współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt: Pomocna dłoń pod bezpiecznym dachem



SZKOLENIE I DOSKONALENIE ZAWODOWE KADR POMOCY SPOŁECZNEJ

Przygotowujemy kadry pomocy i integracji społecznej do nowych wyzwań, motywujemy do działań w obszarze profilaktyki wykluczenia społecznego oraz pomagamy w efektywnym wykorzystaniu środków z funduszy europejskich w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

poprzez:



SZKOLENIA

doskonalące i podnoszące umiejętności zawodowe kadry

W zakresie:

- aktywnej integracji
- rozwoju osobistego/ interpersonalne
- zarządzania dla kadry kierowniczej
- realizacji projektu
- zagadnień administracyjno-prawnych

DZIAŁALNOŚĆ REGIONALNEJ PLATFORMY WSPÓŁPRACY

powołana, aby zintegrować środowisko pomocy społecznej i pracować nad efektywnymi metodami przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu

Grupy robocze Platformy:

- ds. projektów systemowych PO KL w poddziałaniach 7.1.1 i 7.1.2
- ds. współpracy ośrodków pomocy społecznej/powiatowych centrów pomocy rodzinie z powiatowymi urzędami pracy
- ds. budowania partnerstw publiczno-społecznych wspomagających działania jednostek organizacyjnych pomocy społecznej
- ds. budowania sieci Centrów Integracji Społecznej i Klubów Integracji Społecznej
- ds. wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej
- ds. pracy socjalnej na rzecz aktywizacji społeczności lokalnej
- ds. osób zależnych

DORADZTWO

świadczone przez członków zespołu projektowego oraz konsultantów ds. realizacji projektów EFS

W zakresie:

- wprowadzania zmian we wniosku o dofinansowanie
- aktywnej integracji i upowszechnianiu pracy socjalnej i doboru instrumentów aktywizujących
- sporządzania wniosku o płatność i rozliczania projektu, ponoszeniem wydatków zgodnie z wytycznymi PO KL
- stosowania przepisów Ustawy Prawo Zamówień Publicznych
- monitoringu i ewaluacji w projektach
- wprowadzania danych do systemu PEFS (Podsystem Monitorowania Europejskiego Funduszu Społecznego)
- tworzenia zespołów interdyscyplinarnych, partnerstw publiczno – społecznych
- współpracy publicznych służb zatrudnienia z instytucjami pomocy społecznej
- promocji projektu

WIZYTY STUDYJNE

organizowane w formie spotkań wyjazdowych w celu wymiany doświadczeń i promocji dobrych praktyk w obszarze pomocy społecznej

Potrzebujesz doradztwa, szukasz odpowiedniego szkolenia dla swojej kadry, zadzwoń lub napisz do nas. Nasz zespół doświadczonych konsultantów udzieli profesjonalnego wsparcia.

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie

Projekt Szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej

ul. Lea 112, 30-133 Kraków

e-mail: szkoleniapokl@rops.krakow.pl

tel.: 12 639-14-40.

